

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos weekend

Piątek
19 czerwca 2026
nr 46 (LXXXI)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
KOTY TEŻ
ŁĄCZĄ MIASTA
STR. 2-3



DLA DZIECI
ZOSTALI CZYTELNIKAMI
BIBLIOTEKI
STR. 5



SPORT
ZŁOTE KOLCE
2026
STR. 10



Polska wizytówka

WYDARZENIE: Wyjątkowo prezentuje się w odnowionej szacie Dom Polski Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościele. Ocieplony, z nowym kolorem elewacji i napisem przykuwa uwagę kierowców wjeżdżających na teren gminy. A to nie koniec zmian, bo cierlickie koło PZKO realizuje właśnie trzeci etap remontu tego obiektu.

Łukasz Klimaniec

Jeśli efektów pierwszego etapu nie było widać gołym okiem, bo prace ziemne związane z osuszaniem i izolacją fundamentów oraz ociepleniem dachu są mało widowiskowe, to część inwestycji związana z termomodernizacją Domu Polskiego

Żwirki i Wigury przyniosła już wyraźnie dostrzegalne rezultaty – odnowiony budynek z białą-kremową elewacją, odświeżonym napisem w srebrnym kolorze, dobrze wkomponowaną zewnętrzną metalową klatką schodową, zyskał elegancki wygląd, stając się estetyczną wizytówką okolicy oraz obiektem, który uwagę przyciąga już z daleka.

Więcej na str. 3



• Odnowiony budynek z białą-kremową elewacją i odświeżonym napisem stał się estetyczną wizytówką okolicy. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Nowy album Ewy Farnej



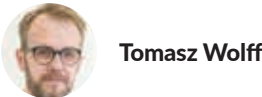
• Ewa Farna podczas weekendowego koncertu w praskim Edenie. Fot. Universal Music

Ewa Farna zameldowała się we wtorek z nowym albumem studyjnym. Płyta „ADHD Pop” jest szóstym wydawnictwem pochodzącej z Wędrzyni piosenkarki. Farna zaprezentowała fragmenty nowego albumu na żywo podczas dwóch udanych weekendowych koncertów w praskim Edenie. Jak przystało na Ewę Farną i jej pozytywny stosunek do całego świata, dwanaście piosenek za-

wartych na najnowszy album powstało w bardzo miłych okolicznościach. Jak podkreśliła artystka, utwory zostały skomponowane bez nerwówki, bez presji otoczenia, po prostu z miłości do muzyki. I jak zawsze, do nagrania płyty zaprosiła zaprzyjaźnionych młodych artystów i producentów. (jb)

Więcej na str. 3

WSTĘPNIAK NACZELNEGO



Pod prąd, do źródła...

Mój ulubiony poeta czasów dorastania, który w dużym stopniu mnie ukształtował, Edward Stachura, w jednym z wierszy pisał: „Wędrówką jedną życie jest człowieka”. W uszach do dziś dźwięczą mi jego słowa: „Idzie wciąż, Dalej wciąż, Dokąd? Skąd? Dokąd? Skąd?”. A skoro poezja, to popuśćmy wodze fantazji. Dla mnie więc jest to wędrówka szeroko rozumiana, niekoniecznie na własnych nogach, ale też pod dachem kampera, ze sterami szybowca czy sterami żaglówki, przemierzającej morza i oceany.

Ilekoć pojawia się w jakimś mieście, wpisuję do wyszukiwarki Google’a frazę „nieoczywiste atrakcje”. Lubię chodzić utartymi ścieżkami, grzechem byłoby będąc we Florencji nie wpaść do Uffizi czy w Barcelonie choć nie przejść obok Sagrady Familii. Tłum męczy i wyciska ze mnie ostatnie soki jednak bardzo szybko, dlatego zbaczam z uczęszczanych ścieżek, wędrując pod prąd, do źródła...

Itaki też jest nasz nowy cykl w „Głosie”, który chcemy od dziś zaproponować Państwu. Marek Słowiaczek zaprasza do Chorwacji oglądanej z perspektywy Morza Śródziemnego. W jego tekstach nie będzie dobrze znanych atrakcji, ale morskie ciśnień, walka z własnymi słabościami na bezkresie morza, aż po horyzont codzienności. A wszystko to, przeplatane wierszami chorwackich poetów. Przeczytałem pierwszy odcinek i mogę was zapewnić, że to cudowna podróż, myślę, że także w głąb samego siebie. W wakacje wielu z nas wybiera się do Chorwacji, więc teksty Marka Słowiaczka mogą być czymś w rodzaju nieoczywistego przewodnika.

„Wędrówką jedną życie jest człowieka...”, po chorwacku leciałoby tak: „Život čovjeka je putovanje”. A więc wędrujmy, żeglujmy, odkrywajmy, delektujmy się małymi rzeczami, z których złożony jest świat. Dobrego czasu na Morzu Śródziemnym i nie tylko...

REKLAMA



Wykorzystaj
swój BENE-fit!

sport vitality

Fizjoterapia
i masaże dla
zdrowia ciała

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GŁ-609



NYDECKÉ KORYTKO



www.nydeckekorytko.cz
tel. 733 184 451

GŁ-114

REKLAMA

DOLAŃSKI
GROM

26.6.2026 | 16:00
DOM POLSKI PZKO KARWINA FRYSZTAT

perfect
& ŁUKASZ DRAPAŁA



BILETY
TICKETPORTAL.CZ

GŁ-287

Kto z »Głosem« na Dolański Gróm?



• Grupa Perfect zagra w Karwinie z nowym wokalistą, Łukaszem Drapalą. Fot. mat. prasowe

W poprzednich numerach papierowego wydania „Głosu”, a także w mediach społecznościowych naszej gazety przeprowadziliśmy zabawę, w której do zdobycia były dwie podwójne wejściówki na festiwal Dolański Gróm 2026 – zaplanowany na 26 czerwca na terenie Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie z główną gwiazdą muzyczną w postaci polskiej grupy Perfect. Do skrzynki e-mailowej wpłynęły setki poprawnych odpowiedzi, w których wszyscy wpisywali tylko jedno nazwisko: Grzegorz Markowski. Właśnie Grzegorza Markowskiego zastąpił w legendarnym polskim zespole rockowym wokalista Łukasz Drapala. W nowym składzie Perfect pojawi się również w Karwinie, w tegorocznej kameralnej odsłonie Dolańskiego Grómu, która zagości nie na tytach Parku B. Němcowej, a w Domu Polskim PZKO we Frysztacie. Nad sprawnym przebiegiem imprezy będzie czuwał jednak ponownie zgrany team działaczy Miejsowego Koła PZKO. Nagroda w postaci dwóch podwójnych biletów na wyprzedany już tegoroczny Dolański Gróm trafiła do Jiřego Sikory i Sylvi Rohrssetzerowej. Bilety będą do odbioru w dniu festiwalu, przy bramce wejściowej. (jb)

CYTAT NA DZIS



Marta Cienkowska

ministra kultury i dziedzictwa narodowego RP, która wzięła udział w Forum Polsko-Niemieckim w Berlinie.

•••

Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-lacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego



DZIŚ...

19

czerwa 2026

Imieniny obchodzą:

Romuald, Gerwazy, Protazy
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.56
Do końca roku: 195 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Leniwych
Spacerów, Dzień Kibica
Wisty Kraków
Przysłowie:
„Na świętego Gerwazego jest w ogrodzie coś pięknego”

JUTRO...

20

czerwa 2026

Imieniny obchodzą:

Bożena, Bogna, Florentyna
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.56
Do końca roku: 194 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Uchodźcy
Przysłowie:
„Na początku lata ranne grzmoty są zapowiedzią rychłej słoty”

POJUTRZE...

21

czerwa 2026

Imieniny obchodzą:

Alicja, Alojzy
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.57
Do końca roku: 193 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Muzyki,
Międzynarodowy Dzień Jogi
Przysłowie:
„Dzień świętego Alojzego przyczynia wina dobrego”

POGODA

piątek



dzień: 28 do 30°C
noc: 17 do 16°C
wiatr: 1-2 m/s

sobota



dzień: 29 do 31°C
noc: 19 do 18°C
wiatr: 1-2 m/s

niedziela



dzień: 28 do 30°C
noc: 21 do 20°C
wiatr: 1-2 m/s

Koty też łączą miasta

Karwinę i Hażlach łączy nie tylko otwarta przed dwoma tygodniami kładka dla pieszych i rowerzystów, ale także akcja najnowszej książki z cyklu „Kocia Szajka” popularnej autorki dla dzieci Agaty Romaniuk. Ostatni tom tej serii zatytułowany „Kocia Szajka i pożar na zamku” pojawił się również w tłumaczeniu na język czeski.

Beata Schönwald

Najnowsze sensacyjne przygody Kociej Szajki powstały na zamówienie wójta Hażlachy Grzegorza Sikorskiego i zastępcy prezydenta Karwiny Andrzeja Bizonia. Pisarka zgodziła się podnieść rzuconą przez samorządowców rękawicę i stworzyć fabułę osadzoną w połączonych kładką miejscowościach leżących po obu stronach czesko-polskiej granicy. – Razem z wójtem Sikorskim wychodziliśmy z założenia, że tak samo jak dzieci z rodzicami mogą nieskrępowanie przechodzić przez kładkę do sąsiedniego miasta za rzeką, tak samo mogą robić to koty – wyjaśnił Andrzej Bizoń. Tytułowym, płonącym zamkiem powieści jest Zamek Frysztat w Karwinie. W książce pojawiają się jednak również

inne miejsca, jak niedaleki rynek, Park Bożeny Němcowej czy Dom Przyrodnika w Hażlachu. Nie brakuje też kładki w Pogwizdowie, jako że wydanie najnowszych przygód Kociej Szajki w dwóch wersjach językowych jest kontynuacją projektu związanego z jej budową. Na chwilę obecną w ramach projektu ukazało się po tysiąc egzemplarzy „Kociej Szajki i pożaru na zamku” w językach polskim i czeskim. To pierwsze tłumaczenie powieści Romaniuk na język obcy. Jego autorem jest Martin Veselka, a książka nosi tytuł „Kočiči tlupa a požar na zámku”. Niezależnie od inicjatywy połączonych kładką gmin od połowy maja pozycja ta jest ogólnodostępna na polskim rynku księgarskim. – Zależy nam, żeby książka ta znalazła jak najszerszy krąg odbiorców również w Czechach i dzięki temu mogła przyczynić się do popularyzacji naszego miasta i przygranicznego regionu. W tym celu prowadzimy



• Wiceprezydent Karwiny Andrzej Bizoń prezentuje polską i czeską „Kocią Szajkę”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

rozmowy z polskim wydawnictwem Angora, które jest zainteresowane „przekroczeniem” granicy i znalezieniem zainteresowanego książką wydawnictwa dla dzieci po czeskiej stronie – zaznaczył wiceprezydent

Karwiny. Ponieważ chodzi o gotowy produkt, niewykluczone, że czeska wersja pojawi się w dystrybucji już w przyszłym roku. Na razie będzie cieszyć dzieci z Karwiny, ale szansę zdobyć przy-

Polska wizytówka

Dokończenie ze str. 1

– Dom wygląda pięknie i nie mamy się czego wstydzić. Na nowych balkonach zawisły donice z biało-czerwonymi pelargoniami, co dodaje budynkowi szczególnego uroku – przyznaje Elżbieta Štěřba-Molenda, prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościelecu. Zaznacza, że to efekt trzyletniego projektu priorytetowego finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Infrastruktura Polonijna 2024” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. – To ostatni rok realizacji prac. W ubiegłym wykonaliśmy elewację, teraz trwają prace nad pozostałymi zadaniami, które zostały do wykonania – dodaje szefowa koła w Cierlicku-Kościelecu. W tym roku planowane jest dokończenie prac wokół budynku, m.in. wybudowanie chodników, uporządkowanie terenu oraz wykonanie tarasu przy wyjściu z klubu „Ikar”, dzięki czemu obiekt zyska

miejsce do organizacji różnego typu wydarzeń. Jednocześnie dobiegają końca prace związane z budową toalet w klubie „Ikar”, które rozpoczęły się jeszcze w pierwszej transzy projektu, a teraz mogą zostać sfinalizowane. Chodzi m.in. o kafelkowanie, montaż ceramiki sanitarnej oraz niezbędnych elementów, które pozwolą klubowi „Ikar” funkcjonować samodzielnie. Na przykład bez konieczności korzystania z toalet znajdujących się poziom wyżej.

Niewykluczone, że na Domu Polskim w Cierlicku-Kościelecu znajdzie się także mural – ściana widoczna z głównej drogi dookoła się na to nadaje. W kole mają nawet już pewien plan. – Chodzi nam po głowie wykonanie muralu, ale niewielkiego, tylko elementu samolotu. Współpracujemy w tej sprawie z Centrum Polskim Kongresu Polaków w RC, jednak zobaczymy, jak będzie z finansami. Najważniejsze jest zakończenie trzyletniego etapu prac, żeby Dom Polski mógł stu-

gody Kociej Szajki będą mieli również turyści, którzy w czasie wakacji odwiedzają Karwinę i Hażlach. – Choć czeska promocja książki zaplanowana została dopiero na wrzesień, już teraz robimy wszystko po to, żeby zainteresować nią czytelników. Przy współpracy z Hażlachem przygotowaliśmy konkurs, którego uczestnicy będą musieli odwiedzić wszystkie miejsca leżące na Kocim Szlaku po obu stronach granicy, zrobić ich zdjęcia i udostępnić je opatrzone odpowiednimi hasztagami na mediach społecznościowych. Za wykonane zadanie w Centrum Informacyjnym w Karwinie otrzymają darmowy egzemplarz czeskiego wydania książki – poinformowała dyrektorka Biblioteki Regionalnej w Karwinie Markéta Krukrechtowa.

1 września „Kocią Szajkę i pożar na zamku” otrzymają wszyscy pierwszoklasiści karwińskich szkół podstawowych. Dzieciom z polskiej placówki zostanie przekazane polskie wydanie. Jednak jako pierwsi zostali już zaproszeni do lektury uczniowie aktualnej klasy pierwszej polskiej szkoły we Frysztacie. Najnowsza książkę popularnej serii Agaty Romaniuk z ilustracjami Malwiny Hajduk otrzymali w czasie poniedziałkowego pasowania na czytelników w polskim oddziale biblioteki. ▲

życ wszystkim – podkreśla nasza rozmówczyni. Warto zaznaczyć, że Dom Polski jest wykorzystywany także przez gminę Cierlicko, która przy okazji różnych wyborów urzędu w nim lokal wyborczy. Tak będzie także podczas tegorocznych jesiennych wyborów samorządowych. Nic więc dziwnego, że gmina wsparła remont, dofinansowując inwestycję kwotą 300 tys. koron.

Zmiany, jakie zaszły już w Domu Polskim, przekładają się na działalność koła. Widać to choćby po... rachunkach. Budynek jest już całkowicie ocieplony i ogrzewanie go pompą ciepła zdaje egzamin. – Wiemy, jakiej sumy potrzebujemy, żeby opłacić koszty stałe. Wcześniej to było także bardziej zgadywanie. A teraz, po pierwszym roku ogrzewania ocieplonego budynku wiemy, ile potrzeba – zaznacza szefowa koła. Co więcej, termomodernizacja pozwala ustawić w obiekcie stałą temperaturę, co dobrze wpływa na mury i energooszczędność. (klm)

Mają za sobą intensywny sezon



• „Ars Musica” w środę podsumowało kolejny sezon artystyczny. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Zespoły działające po egidzie Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” zakończyły kolejny sezon śpiewaczo-muzyczny. W środę w jego siedzibie w Trzyniecu-Starym Mieście odbyło się zebranie sprawozdawcze tej zaolziańskiej organizacji. Podczas spotkania podsumowano działalność stowarzyszenia oraz jego zespołów, a także omówiono sytuację finansową i plany na kolejne miesiące. Prezes PTA „Ars Musica” Leszek Kalina przedstawił aktualny stan finansowy i majątkowy stowarzyszenia. Podkreślił znaczenie wsparcia otrzymanego od Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC oraz sponsorów.

W drugiej części obrad podsumowano działalność zespołów. Chór szkolny „Collegium Iunivum”, działający przy Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, wystąpił w minionym sezonie osiem razy. Po raz ostatni – na uroczystości rozdania świadectw maturalnych w Teatrze Cieszyńskim. Taką samą liczbę koncertów i występów zaliczył chór „Canticum Novum”. (sch)

Nowy album Ewy Farnej

Dokończenie ze str. 1

Na uwagę zasługuje m.in. piosenka „Svoboda je tlak”, skomponowana wspólnie z utalentowaną młodą piosenkarką Marią April. – Pierwotnie chciałam kupić się w tym roku tylko na trzech dużych koncertach w Edenie. Jednak z producentem Jendą Vávřą nagraliśmy piosenkę, potem kolejną i wszystko wypalilo. Jenda kazał mi dalej komponować i w efekcie mamy cały album – zdradziła dziennikarzom Farna. Z niektórymi utworami z albumu „ADHD Pop” fani mogli się już za-

znajomić wcześniej. Jednym z udanych singli, wrzuconych do sieci społecznościowych i dostępnych w serwisach streamingowych jest „Perpetuum Mobile”. Ta piosenka powstała w pociągu w drodze z Pragi do Warszawy. – Nie cierpię podróży samolotem, więc Jenda zaproponował, że pojedziemy pociągiem i urządzimy w nim studio nagrań. Zarezerwowaliśmy przedział dla czterech osób i napisaliśmy w nim piosenkę – skomentowała Farna okoliczności powstania jednej z najważniejszych piosenek na nowym albumie. (jb)



• Marcela Wierżgoń otrzymała trzecią nagrodę wojewódzkiego konkursu. Fot. mat. pras.

Wyróżnienie dla Marceli Wierżgoń

Marcela Wierżgoń, kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, otrzymała trzecią nagrodę w konkursie Knihovnická K2 – Bibliotekarz/Bibliotekarka Województwa Morawsko-Śląskiego 2026. Nagrody te przyznaje województwo morawsko-śląskie we współpracy z Morawsko-Śląską Biblioteką Naukową w Ostrawie. Uroczystość wręczenia

nagród odbyła się we wtorek w kaplicy św. Barbary na zamku we Frydku-Mistku. Marcela Wierżgoń znana jest ze swojej bibliotekarskiej pasji, którą dzieli się z czytelnikami – zarówno dorosłymi, jak i najmłodszymi – zachęcając ich do korzystania z księgozbioru Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie.

• Marcela Wierżgoń otrzymała trzecią nagrodę wojewódzkiego konkursu. Fot. mat. pras.

Szkola, do której chce się wracać

Sobotni poranek dla organizatorów festynu szkolnego w polskiej szkole w Wędryni rozpoczął się nietypowo – od deszczu. Niepokojące prognozy, niskie chmury i chłód mogły budzić obawy. Nic jednak nie było w stanie zepsuć dobrego humoru ani odebrać nadziei, że tegoroczne święto szkoły odbędzie się zgodnie z planem.

Marek Słowiaczek

Przygotowania trwały od wielu dni. Na szkolnych korytarzach i w klasach dało się wyczuć atmosferę wydarzenia, które od lat ma rodzinny charakter i stanowi doskonałą okazję do spotkań uczniów, rodziców, absolwentów, znajomych oraz sympatyków placówki. Festyn szkolny jest bowiem świętem całej szkolnej rodziny.

Coś wyjątkowego...

W organizację przedsięwzięcia tradycyjnie zaangażowali się rodzice. Bez Macierzy Szkolnej trudno byłoby wyobrazić sobie sprawny przebieg festynu, który w tym roku odbył się w sobotę 13 czerwca. Od samego rana na boisku w Parku Wędryńskim, obok Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wistawy Szymborskiej, panował wzmógłony ruch. Gdy w wielu domach dzieci jeszcze smacznie spały, tutaj działało się coś wyjątkowego. Pod czujnym okiem gospodarza tegorocznego festynu, Jana Krainy, powoli otwierały się kolejne stoiska. Wnoszono sprzęt, ustawiano stoły i przygotowywano wszystko, co miało zapewnić uczestnikom udany dzień.

Festyn to duże wyzwanie logistyczne, ale w przygotowaniach biorą udział rodzice wszystkich klas, od pierwszej do dziewiątej – mówił Jan Kraina. – Mamy oczywiście podział obowiązków, jednak nigdy nie mieliśmy problemów ze znalezieniem chętnych do pomocy. W organizację zaangażowanych jest ponad trzydziestu rodziców.

Deszcz ciągle kropił. Chmury szczególnie zaślaniały poranne słońce, choć wszyscy wierzyli, że przedzie czy później przebieg się przez szarą zasłonę nieba.

Na boisku pojawił się Andrzej Macoszek – człowiek orkiestra, DJ i osoba odpowiedzialna za muzykę i nagłośnienie. Na szczęście scena była zadaszona, więc sprzęt elektroniczny pozostawał bezpieczny.

Na zapleczu gastronomicznym panował coraz większy ruch. W powietrzu unosił się zapach drewna i dymu. Grill nabierał temperatury, bo dobra karkówka wymaga odpowiedniego przygotowania. Obok ustawiono piec do wypieku placzków, a także profesjonalne stanowisko do smażenia naleśników.

Program inspirowany wybranym kolorem

Pracy nie brakowało również poza głównym terenem festynu. Większość gości przyjeżdżała samochodami, dlatego należało zadbać o odpowiednią liczbę miejsc parkingowych. Na placu po drugiej stronie ulicy służby porządkowe w pomarańczowych kamizelkach od rana kierowały ruchem. Samochody ustawiały się jeden obok drugiego w różnych kolorowe kłocki. Być może nieprzypadkowo – motywem prze-

wodnym tegorocznego festynu były właśnie kolory.

Festyn szkolny to wyjątkowe przedsięwzięcie – dyrektor szkoły Krzysztof Gąsiorowski. – Logistyką zajmuje się Macierz Szkolna, natomiast program przygotowuje szkoła. Skoordynowanie tego wszystkiego nie jest łatwe, dlatego festyn znacząco różni się od innych szkolnych imprez. Jak zaznaczył dyrektor, część artystyczna jest efektem wspólnej pracy uczniów i nauczycieli.

Dużo wcześniej rozmawiamy o pomysłach, ale zależy nam, aby inicjatywa wychodziła od samych uczniów. Dzięki temu ich satysfakcja jest później jeszcze większa, gdy wszystko okazuje się sukcesem – dodał.

Po południu pojawili się uczniowie przygotowujący się do występow. Festyn rozpoczął się o godz. 14.00. Każda klasa przygotowała program inspirowany wybranym kolorem. Wcześniejsze próby pozwoliły dopracować choreografię i przygotować niespodzianki dla publiczności. Pod opieką nauczycieli dzieci szlifowały swoje umiejętności, by już za chwilę zaprezentować je publiczności.

Na scenie pojawiły się konferansjerki z klasy dziewiątej – Izabela Mendrek i Agata Sotkowska. Obok nich stanęli dyrektor szkoły Krzysztof Gąsiorowski, wicedyrektor David Bieleś, wicewojt Wędryni Ivo Goryl oraz gospodarz festynu Jan Kraina. Z głośników popłynęły pierwsze dźwięki, a na płytę boiska wkroczyły przedszkolaki i uczniowie. W jednej chwili boisko wypełniło się kolorami. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki nad Wędrynią pojawił się błękit nieba, idealnie wpisujący się w radosny nastrój festynu.

Bociany, pszczołki...

Nad boiskiem krążyły nawet bocianie rodziny, jakby chciały poinformować uczestników o nadejściu dobrej pogody.

Jako pierwsze wystąpiły przedszkolaki przebrane za pszczołki. Później przysłała kolej na wspólny występ klas pierwszej i dziewiątej w kolorze czerwonym. Następnie scenę przejmowały kolejne klasy, prezentując róż, pomarańcz, zieleń, biel i wiele innych barw. W promieniach słońca wszystkie występy nabrały wyjątkowego uroku.

Trudno było nie zauważyć radości malującej się na twarzach dzieci. Swoje układy taneczne wykonywały z ogromnym zaangażowaniem, a każdy występ nagradzany był gromkimi brawami.

Świetne widowisko! – dało się słyszeć wśród publiczności.

Zrób jeszcze jedno zdjęcie, teraz dobrze widać! – wołał ktoś inny.

W finale uczniowie wrócili na płytę boiska razem z nauczycielami. Wspólny taniec i śpiew był preludem do podziękowań dla Janiny Sajdok, nauczycielki matematyki i fizyki. Dyrektor Krzysztof Gąsiorowski w imieniu całej społeczności szkolnej podziękował Janinie Sajdok za wieloletnią pracę z dziećmi i młodzieżą. Natomiast Jan Kra-



Zdjęcia: MAREK SŁOWIACZEK

ina skierował słowa wdzięczności w imieniu Macierzy Szkolnej. Wicedyrektor David Bieleś podziękował również Mateuszowi Hulbojowi, nauczycielowi wychowania fizycznego, który od nowego roku szkolnego rozpocznie pracę w innej placówce.

Podziękowania i pożegnania zakończyły część artystyczną. Festyn był jednak trwał dalej.

Na boisku znów rozbrzmiała muzyka. Na uczestników czekały kolejne atrakcje. Został rozegrany tradycyjny mecz piłki nożnej pomiędzy uczniami a rodzicami. Najmłodsze dzieci mogły korzystać z gier i zabaw zorganizowanych przez starszych kolegów i rodziców, a w piękni i kołace przygotowane przez panie z Klubu Kobiet zniknęły ze stołów w błyskawicznym tempie.

Cześć historii, do której się wraca

Festyn szkolny w Wędryni to nie tylko występy, muzyka i wspólna

zabawa. To również czas niezwykłych spotkań.

Wśród uczestników łatwo było dostrzec absolwentów szkoły, którzy po latach wrócili w dobrze znane sobie miejsce. Przechadzali się po boisku, witali z nauczycielami, wspominali dawne czasy, szkolne wycieczki, lekcje i wydarzenia, które na trwałe zapisały się w ich pamięci. Powtórzenia były serdeczne, często pełne wzruszeń. Uściski dłoni szybko zamieniały się w długie rozmowy i wspólne zdjęcia.

Patrząc na te spotkania, można było odnieść wrażenie, że czas na chwilę się zatrzymał. Dla absolwentów szkoła w Wędryni pozostaje miejscem ważnym – częścią ich historii, do której chętnie wracają.

Kiedy nasi uczniowie opuszczają szkolne mury, zawsze mówimy im, że mogą tu wrócić. Mogą przyjść, porozmawiać, spotkać się z nami – mówił dyrektor Krzysztof Gąsiorowski.

Jak podkreślił, obecność absolwentów podczas szkolnych uroczystości jest najlepszym dowodem na to, że czuli się tutaj dobrze i nadal czują się częścią naszej szkolnej rodziny.

Świadczy o tym również występ Kapeli ze Stodoły, który był częścią wieczornego programu tegorocznego festynu. Zespół tworzą bowiem absolwenci, którzy obecnie są uczniami szkół średnich. Młodzi muzycy zostali serdecznie przywitani przez młodszych oraz starszych widzów, którzy wyszli pod scenę, aby wspólnie śpiewać wykonywane przez artystów utwory.

Festyn szkolny w Wędryni to ogrom pracy, ale także ogrom satysfakcji. To dzień, w którym szkoła staje się czymś więcej niż miejscem nauki. Staje się przestrzenią spotkań, wspomnień i budowania więzi, które nie kończą się wraz z ostatnim dzwonkiem.

Nic więc dziwnego, że organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich na festyn szkolny za rok. ◀



Zostali czytelnikami biblioteki

Pierwszoklasiści polskiej szkoły podstawowej w Karwinie mają powód do dumy.

W poniedziałek stali się oficjalnie czytelnikami Biblioteki Regionalnej w Karwinie.

W uroczystym pasowaniu na czytelnika wzięto udział wszystkich 17 dzieci, które w tym roku opanowały umiejętność czytania.



Wspólne zdjęcie nowych czytelników biblioteki.



Dzieci wypożyczyły swoje pierwsze książki. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWARD

Beata Schönwald

My, uczniowie pierwszej klasy, uroczyście przyrzekamy, że będziemy dbać o książki, krzywdy zrobić im nie damy – powtarzały dzieci za bibliotekarką Dorotą Wawreczką. – Książka bawi, uczy, wzrusza, książka zalet ma bez liku, więc będziemy dobrze spełniać obowiązki czytelników – tak brzmiała druga część przyrzeczenia, którą pierwszoklasiści potwierdzili głośnym, wspólnym: – Przyrzekamy!

Ceremonię pasowania na czytelników po dwie książki – czeską „Papušek to vi lip” oraz rozgrywające się na terenie Karwiny przygody Kociej Szajki autorstwa

oraz zastępcą prezydenta miasta Andrzej Bizon. – Mili czytelnicy. Życzę wam, byście przeżywali piękne chwile z książką, kiedy będziecie czytać sami, z rodzicami, dziadkami lub rodzeństwem – powiedziała dyrektorka biblioteki.

A ja wam życzę, byście często przychodzili do biblioteki wypożyczać kolejne książki i wzbogacać swoją wyobraźnię o świecie, który was otacza. Niechaj książka będzie faktycznie waszym dobrym przyjacielem i cieszyć się z tego, że potraficie czytać. Podziękujcie za to swoim nauczycielom, rodzicom, bo nie wszyscy na świecie umieją czytać – podkreślił Andrzej Bizon.

Goście wręczyli nowym czytelnikom po dwie książki – czeską „Papušek to vi lip” oraz rozgrywające się na terenie Karwiny przygody Kociej Szajki autorstwa



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Premiera z lisicą Ryską

Na Małej Scenie Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie odbyła się we wtorek przed południem ostatnia w tym sezonie polska premiera Sceny Bajka. Obejrzały ją przedszkolaki. Sztuka nosiła tytuł „Ognisty Ptak i lisica Ryśka”. Spektakl najmłodszym widzom przypadł do gustu. Z zapartym tchem śledzili historię jabłka znikającego nocą z królewskiego ogrodu, losy trzech synów idących na poszukiwanie Ognistego Ptaka, a przede wszystkim perypetie najmłodszego królewicza. To on pomimo popełnianych błędów pokonał wszystkie przeszkody i przyniósł swojemu ukochanemu ojcu nie tylko ptaka z ognistymi piórami, ale także przyprowadził rumaka ze złotą grzywą i księżniczkę, swoją przyszłą żonę.

Chociaż czasami wydawało się, że już wszystko stracone, baśń jednak, kończyła się szczęśliwie. Zło, za co wszyscy zostali ukarani, a nagrodzone dobre serce, wytrwałość w dążeniu do celu oraz zdolność uczenia się na własnych błędach i pokonywania własnych słabości.

Ważną postacią w przedstawieniu była tytułowa lisica Ryśka. To ona stała się przewodniczką najmłodszego królewicza w poszukiwaniu Ognistego Ptaka, służyła mu dobrą radą oraz cierpliwością, wyciągając go z kolejnych opresji. Jej rudy ogon wszyscy zapamiętają na długo.

Baśń, chociaż miejscami – można powiedzieć – aż nazbyt dramatyczna, trafiała do przedszkolaków. Śmieszne sytuacje, a było ich sporo, kwitowały salwami śmiechu, chętnie włączały się w interakcje z aktorami.

W „Ognistym Ptaku i lisicy Ryśce” niby wszystko wyglądało tak prosto i zwyczajnie. Aktorzy pozostający w cieniu, lalki na pierwszym planie, niewyszkolane kulisy i kilka piosenek. A jednak to wszystko razem wzięte dawało przesympatyczny efekt – piękny spektakl zarówno dla trzylatków, jak i dla wszystkich tych, którzy lubią klasyczne baśnie właśnie takich autorów, jak Karel Jaromír Erben. Reżyserem przedstawienia był Pavel Gejguš, autorem scenografii Ivana Ščerbakowa. (sch)



Księżniczka i najmłodszy królewicz z Ognistym Ptakiem.



Przedszkolaki na tle kulisów. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWARD

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Dlaczego generał Josef Šnejdárnek nie został odznaczony?

Ma 88 lat. Urodziłem się na Śląsku Cieszyńskim w Mostach koło Jabłonkowa. Nasza rodzina jest tu zarejestrowana od 1671 roku, już w pierwszym zachowanym rejestrze na ziemi jabłonkowskiej. W ciągu mojego życia doświadczyłem wielu niesprawiedliwości. Są one rejestrowane w ramach organizacji Post Bellum w projekcie Pamięć Narodu. Są one publicznie dostępne. Doświadczenia mojego życia doprowadziły mnie do tego, że niezależnie od konsekwencji dla mnie osobiście, staram się wskazywać na niesprawiedliwości, a także rzucać trochę światła na historię. To również skłoniło mnie do tego, aby poniżej przedstawić moją opinię na temat generała Josefa Šnejdárka.

● ● ●

Jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej (która zakończyła się 11 listopada 1918 r.), 5 listopada 1918 r. strony czeska i polska uzgodniły zakresy swoich działań na Śląsku Cieszyńskim. Uzgodniono na linii demarkacyjnej przebiegała zasadniczo w przybliżeniu 10-15 km na zachód od rzeki Olzy. Polacy w ich obszarze działania (w tym w Mostach k. J.) ogłosili wybory do Sejmu na 25 stycznia 1919 r. Strona czeska chciała zapobiec tym wyborom i nakazała wojskową okupację polskiej części Cieszyńska. 21 stycznia 1919 r. armia czechosłowacka zaatakowała Polaków bez zapowiedzi z ogromną przewagą. Nastąpiła tzw. wojna siedmiodniowa, którą zwycięskie mocarstwa sprzymierzone nakazały stronie czechosłowackiej zakończyć. Wojska czechosłowackie składały się głównie z czechosłowackich legionów francuskich i włoskich. Włosi skoncentrowali się na Kysucach i ruszyli do walki z Czadcy przez Mosty k. J. i Przełęcz Jabłonkowską do Cieszyńska.

W Mostach k. J. 27. 01. 1919 r. członkowie Czechosłowackiej Legii Włoskiej schwytali dwudziestoletniego polskiego ochotnika Franciszka Rykalskiego (ur. 7. 9. 1898), metalowca z TŻ, mieszkającego w Jabłonkowie pod numerem 73. Zaciągnięto go do Czadcy i tam, bez żadnego śledztwa ani procesu, brutalnie powiesili go na drucie tego samego dnia (słaby sznur pękł podczas pierwszej próby).

Zmarłego, okradzionego z pieniędzy, zabrała rodzina i pochowała w Jabłonkowie 1. 2. 1919 r. Wywołało to wielkie oburzenie w regionie jabłonkowskim, a biednego Franciszka uznano za męczennika narodowego. Udokumentowane jest to materiałami z archiwów w Cieszyźnie i Opawie. Oddziałami czechosłowackimi dowodził pochodzący z Napajedli obywatel francuski, officer Legii Cudzoziemskiej, podpułkownik Josef Šnejdárnek. Wojsko polskie nie było w stanie obronić się przed przeważającymi siłami

i wojna została przerwana przez siły alianckie nad Wisłą. Wynik tej wojny był korzystny dla strony czechosłowackiej, a Šnejdárnek został następnie awansowany do stopnia generała.

Ocena Šnejdárka jest kontrowersyjna. Polacy, biorąc pod uwagę niewybaczalne zachowanie legionistów (zabijanie cywilów i mordowanie schwytanych i rannych polskich żołnierzy w Stonawie i innych miejscach), uważają go za zbrodniarza wojennego. Strona czechosłowacka, zwłaszcza w okresie Pierwszej Czechosłowacji, czciła go jako bohatera, człowieka honoru i patriotę do 1935 roku, a potem przestała. I ponownie teraz, po 1990 roku. W 2008 roku dr hab. Vlasta Parkanova odznaczyła go Krzyżem Obrony Państwa in memoriam.

W 2012 roku Czechosłowacka Wspólnota Legionowa wniosła mu pomnik w Beskidzie Śląskomorawskim, na górze Polednia, w katastrze wsi Bystrzyca. Wywołało to ogromne oburzenie wśród polskiej części społeczeństwa. Strona czeska co roku organizuje pod pomnik „marsze legionowe”, rzekomo nowa tradycja we wschodniej części Czech, w Beskidzie Cieszyńskim?

W 2013 roku ukazała się książka Petra Majera, pochodzącego z Orłowej, „Generał Josef Šnejdárnek ponownie na Ziemi Cieszyńskiej”. Książka zachwyliła mnie piękną oprawą graficzną, ale rozczarowała treścią. W wielu miejscach jest myląca, tendencyjna i stronnicza. Zainteresowała mnie jednak postać, którą autor przedstawia jako bohatera, uczciwą osobę i niezwykłego patriotę czechosłowackiego. A teraz, przechodząc do tytułu tego artykułu, dlaczego tak sławny bohater nie został odznaczony z okazji setnej rocznicy powstania Czechosłowacji w 2018 roku? Skoro „Order Białego Lwa” został przyznany jego współczesnemu, o 3 lata starszemu generałowi Josefowi Bilemu, straconemu przez faszystów za opór. Ówczesnemu generałowi legionowemu Stanislavowi Čečkowi, a nawet kontrowersyjnemu generałowi legionowemu Karolowi Husárkowi, który pracował w przemyśle zbrojeniowym dla armii niemieckiej w okresie protektoratu.

● ● ●

Zdziwiło mnie, że autor książki tak go gloryfikuje, skoro – opierając się jedynie na Załączniku nr 1 (wymienionym według innych źródeł), który jest biografią generała Šnejdárka – wynika z niej, że musiał być wszechstronnym awanturnikiem – bo:

1. Jako piętnastoletni uczeń niemieckiego gimnazjum uciekł w 1890 roku do Turcji (po raz pierwszy zdradził ojczyznę). Wrócił i został wydany do gimnazjum. W następnym roku ukończył szkołę kadetów w Pradze, służył w Budapeszcie i Innsbrucku.

2. W 1896 roku (w wieku 21 lat!) dobrowolnie wstąpił do armii tureckiej

jako ochotnik i walczył w niej z Grecami, a nawet ich zabijał, jak podaje w swojej autobiografii (z muzułmanami przeciwko chrześcijanom, dlaczego?, z pobudek patriotycznych?, pisze, że podziwiał Koran). Po drugie, zdradził ojczyznę. Po powrocie został ukarany za tę służbę w obcej armii 30-dniowym wyrokiem więzienia, po czym opuścił armię austro-węgierską i przez dwa lata podróżował po Afryce.

3. 24 stycznia 1899 roku (w wieku 24 lat) wstąpił do Francuskiej Legii Cudzoziemskiej (po raz trzeci zdradzając ojczyznę) i walczył w Afryce przez 16 lat za żalosne wynagrodzenie w haniebnych interesach kolonialnych Francji. Za to w 1905 roku otrzymał obywatelstwo francuskie, co tylko potwierdziło zdradę ojczyzny. W tym czasie został rzekomo ranny czterdzieści razy (według jego książki „Co jsem prožil”, 1939).

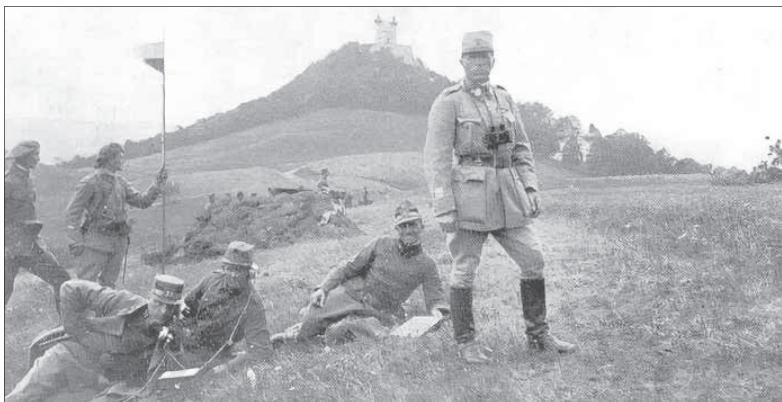
4. Do Legionów Czechosłowackich wstąpił dopiero w 1917 roku, jeszcze jako obywatel francuski, a dopiero w 1927 roku (w wieku 52 lat) opuścił armię francuską, wstąpił do armii czechosłowackiej i przyjął obywatelstwo czechosłowackie. Dlaczego tak późno? Albo miał niską świadomość patriotyczną, albo nie ufał stabilności Czechosłowacji, co ostatecznie potwierdziła historia kilkakrotnie, nawet za jego życia.

5. Jeśli był takim bohaterem i patriotą, dlaczego nie walczył w Czechosłowacji, a następnie na Słowacji, gdzie mieszkał po upadku Czechosłowacji, przeciwko nazizmowi i faszyzmowi, lecz wyemigrował do Francji 1 czerwca 1939 roku, zdradzając tym samym ojczyznę po raz czwarty? I dlaczego nawet na wygnaniu, jako zdolny oficer i dowódca, nie walczył z nazizmem (jak wielu innych patriotów), lecz w 1940 roku zdradził swoją drugą francuską ojczyznę i schronił się w Maroku? Wszystko to z pewnością nie świadczy o jego bohaterstwie i patriotyzmie.

6. A jego liczne odznaczenia, w dużej mierze od Francuskiej Legii Cudzoziemskiej? Niestety, zostały one uzyskane w związku z mordowaniem ludzi walczących o wolność. A ostatnie niezrozumiałe odznaczenie ku pamięci od ówczesnego ministra obrony, rzekomo za bohaterstwo w walce z nazizmem (nigdy z nim nie walczył), za obronę demokracji (?) i odbudowę Czechosłowacji (paradoks, bo za jego życia Czechosłowacja nigdy nie została odbudowana, a w 1938 roku nastąpił jej pierwszy rozpad).

7. Ostatnie zdanie tego dodatku, które stwierdza, że generał Josef Šnejdárnek „był i na zawsze pozostanie świetlanym przykładem patrioty...”, jest co najmniej bardzo problematyczne.

8. Na odwrocie książki Šnejdárnek pisze o sobie: „Jestem żołnierzem i wojownikiem” oraz „Gdybym się narodził na nowo, byłbym znów Legionistą”. To z pewnością nie świadczy o jego patriotyzmie, ponieważ woli służyć w obcej armii.



Fot. ARC

9. Wszystko to dowodzi, że był prawdziwie wszechstronnym awanturnikiem. Jego bohaterstwo polega na tym, że gdy jest pewien, że ma znaczną przewagę (dużą liczbę dobrze wyszkolonych żołnierzy, broń, sprzęt itp.), jak to miało miejsce na ziemi cieszyńskiej, a prawdopodobnie także w Afryce, nabiera odwagi i zwycięża. Ale tam, gdzie nie miał tej pewności i gdzie istniało duże ryzyko (opór przeciwko nazizmowi), nie miał tej odwagi.

● ● ●

Fakt, że ten „wielki patriota i bohater”, generał legionowy Josef Šnejdárnek, nie został odznaczony w 2018 roku z okazji 100. rocznicy powstania Republiki Czechosłowackiej, wynikał zapewne również z tego, że:

– nie brał udziału w antyhitlerowskim ruchu oporu (jak np. generał Josef Bělý)? – nie walczył podczas okupacji południowej Słowacji przez Węgry w listopadzie 1938 roku (mieszkał wówczas w Bratysławie)?

– przed wybuchem II wojny światowej wyemigrował do Francji w 1939 roku i również tam nie brał udziału w antyhitlerowskim ruchu oporu, a przed okupacją Francji przez nazistów w 1940 roku schronił się w Maroku?

– być może również z tego, że w 1934 roku popadł w spór z dowódcą (kierownictwem) armii czechosłowackiej i został wezwany do złożenia wniosku o zakończenie służby w armii czechosłowackiej (po ośmiu latach!). Przeszedł na emeryturę 1. 7. 1935 r.

Dużo o tym myślałem i dlatego starałem się dowiedzieć, dlaczego generał legionowy Josef Šnejdárnek nie został również odznaczony, skoro tak bardzo zasłużył się w powstaniu Pierwszej Czechosłowacji. Zwróciłem się zatem do bardziej kompetentnych osób, a mianowicie:

a: 8 lutego 2020 r. do historyka, prof. dr hab. Ivana Šedivého, CSc., prodziekana Wydziału Filozoficzno-ego Uniwersytetu Karola w Pradze, który zajmuje się historią legionów czechosłowackich. Odpowiedział mi 3 marca 2020 r. i powiedział mi w tej sprawie: „Prawda jest jednak taka, że ze względu na swoje doświadczenia życiowe Šnejdárnek nie pasuje do wizerunku wzorowego czechosłowackiego generała...”.

b: 5 czerwca 2021 r. zwróciłem się do przedstawicieli Stowarzyszenia Le-

gionistów Czechosłowackich w Pradze z nadzieją, że uzyskam od nich obiektywne informacje. 9 czerwca 2021 roku koordynator działań wydawniczych, dr Michał Rak, w swojej odpowiedzi kilkakrotnie powtórzył, że jest to jego osobista opinia, a nie stanowisko Czechosłowackiej Armii Ludowej. Krótko opowiedział o Šnejdárku: „To prowadzi nas do generała Šnejdárka. Jednym z powodów, dla których nie został odznaczony, mogło być to, że nie był wzorowym oficerem, który pokochał się z dowódcą i przeszedł na emeryturę. Z pewnością nie pomogło to, że nie zaangażował się bardziej w drugi ruch oporu... A może po prostu o nim zapomnieli”.

Szkoda, że kierownictwo ČSoL nie odważyło się przedstawić mi swojej oficjalnej opinii. A jeśli rzeczywiście zapomnieli go zaproponować do odznaczenia, to jest to ich wielki wstyd, począwszy od kierownictwa jednostki ČSoL we Frydku-Mistku. A może ich wniosek nie został przyjęty?

c: 10 lutego 2022 roku skontaktowałem się telefonicznie z dr. Karellem Stráką z Wojskowego Instytutu Historycznego w Pradze. Kiedy go zapytałem, powiedział mi, że nie wie, dlaczego Šnejdárnek nie został odznaczony i że nie jest kompetentny, aby się na jego temat wypowiadać. Byłem zaskoczony, ponieważ w książce „Generał Josef Šnejdárnek ponownie na Ziemi Cieszyńskiej” wypowiada się na jego temat!

● ● ●

Powyższe opinie mniej więcej potwierdzają moje stanowisko w sprawie nieodznaczenia generała Josefa Šnejdárka. Badam kwestię tej postaci od 2015 roku. Prezentowałem swoje poglądy różnym instytucjom i osobom prywatnym, w tym Petrovi Majerowi (w 2018 roku i z aktualizacją w 2021 roku).

Z przykrością należy stwierdzić, że wszelkie działania na terenie ziemi cieszyńskiej, mające na celu upamiętnienie i uhonorowanie tak kontrowersyjnej postaci, są nieprzebrane, niestosowne, a nawet mogą stanowić prowokację. I to w czasie, gdy współżycie etniczne było na bardzo dobrym poziomie. Cały ten wspaniały teatr z pewnością nie przyczynił się do jego umocnienia w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Ladislav Gavlas

Złoty Orzeł z matematyczno-fizyczną pasją

O naukach ścisłych, studiach w Krakowie, czytaniu książek oraz najdłuższych wakacjach w życiu rozmawiamy z Wojciechem Burešem, tegorocznym laureatem nagrody Złoty Orzeł, przyznawanej maturzystom w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszyńsku.

Beata Schönwald

Dlaczego cztery lata temu wybrałeś tę szkołę?

– Zawsze myślałem o tym, by pójść do Polskiego Gimnazjum. Wcześniej uczęszczałem do niego również moja mama, wujek i babcia. Nie zastanawiałem się więc nad tym szczególnie długo. Było to dla mnie naturalnym wyborem.

Niektórzy uczniowie, rozpoczynając naukę w gimnazjum, mają już konkretny plan. Chcą zostać nauczycielem, lekarzem, prawnikiem. Jak było w twoim przypadku?

– Od początku wiedziałem, że chcę zajmować się fizyką i matematyką. Nauka w gimnazjum miała być kolejnym krokiem prowadzącym do realizacji tego celu.

Po czterech latach możesz powiedzieć, że rzeczywiście wiedziałeś, czego chcesz?

– Tak i nadal podążam w tym kierunku. Fizyka i matematyka to bardzo szerokie dziedziny. Postanowiłem w związku z tym pójść na międzywydziałowe studia matematyczno-przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, które idealnie wpisują się w klimat szeroko horyzontów, a zarazem specjalizacji w danej dziedzinie. Będę realizował tam indywidualny tok studiów, wybierając kierunki wiodący i uzupełniające przedmiotami z innych dziedzin. W moim przypadku będą to fizyka, wzbogacona o teorię matematyczną, a także elementy informatyki. Całość będzie odbywać się pod opieką tutora.

Rozważałeś również studia w Czechach?

– Złożyłem papiery na uczelnie w Olomuńcu i Pradze. Jednak, gdy tylko dowiedziałem się, że zostałem przyjęty na Uniwersytet Jagielloński, zrezygnowałem z dalszej rekrutacji.

Zdecydowały Polska i Kraków czy raczej wyjątkowo kierunek studiów?

– Przede wszystkim kierunek. W Czechach nie znalazłem podobnej oferty. Sam Kraków również miał znaczenie – moja mama i wujek studiowali w tym mieście. To skłoniło mnie do dokładniejszego zapoznania się z propozycją kierunków studiów na UJ.

Jak oceniasz poziom nauczania matematyki i fizyki w gimnazjum?

– Jeśli chodzi o matematykę, dla mnie było jej trochę za mało, a tempo realizacji materiału zbyt wolne. Często miałem wrażenie, że mógłbym pracować trzy- lub czterokrotnie szybciej. Na seminariach matematycznych w trzeciej klasie było pod tym względem lepiej, ponieważ pojawiały się również zagadnienia, które były dla mnie nowe. Jednak w czwartej klasie nawet na seminariach dość często zdarzały się sytuacje, gdy niektóre tematy przerabiałem już wcześniej we własnym zakresie. W przypadku fizyki rzadziej miałem takie odczucia.

A inne przedmioty? Był jakiś, którego szczególnie nie lubiłeś?

– Nie miałem przedmiotu, którego bym naprawdę nie lubił. Oczywiście, zdarzały się tematy mniej interesujące lub takie, które, jak sądzę, można było przekazać w bardziej atrakcyjny sposób. Chyba najdalej było mi do wychowania fizycznego, głównie dlatego, że poza pływaniem nie uprawiam innego sportu. Ostatecznie jednak nawet te zajęcia wspominam przyjemnie.

Na świadectwie były więc same jedynki?

– Tak.

Czy to wystarczy, aby zdobyć Złotego Orła?

– Nie, bo oprócz bardzo dobrych ocen liczy się również działalność pozalekcyjna, aktywność w konkursach przedmiotowych i olimpiadach. Co roku rozwiązywałem zadania olimpiady matematycznej i fizycznej, przechodząc do kolejnych etapów, np. w drugiej klasie zająłem ex aequo

Wojciech Bureš

urodził się w miejscowości Wersal pod Paryżem w czasie rocznego stażu naukowego taty we Francji. Do przedszkola uczęszczał w Olomuńcu. Będąc formalnie uczniem Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędrzynie, w klasach 1.-5. odbywał edukację domową pod okiem swojej mamy. Po przeprowadzce do Trzyciwa w klasie 6. rozpoczął naukę w tamtejszej podstawówce. Ma czworo młodszych rodzeństwa – siostrę i trzech braci.



● Wojciech Bureš z nagrodą Złotego Orła. Fot. BEATA SCHÖNWALD

dla mnie przede wszystkim szansą na poszerzenie wiedzy, otwieranie się na nowe perspektywy oraz zdobywanie cennych umiejętności i kompetencji.

Wspomniałeś o konkursie „Tu się czyta”. Do dziś pamiętam nasze pierwsze spotkanie w łączniku gimnazjum w czasie akcji czytania książek na przerwie. Dalej lubisz sięgać po lekturę?

– Tak. Teraz, kiedy lektury do matury są już przeczytane, mam przygotowaną listę książek, które chciałbym przeczytać. Są na niej m.in. „Świat Zofii”, w przystępny sposób przedstawiający historię filozofii oraz „Podróż Teo”, poświęconą z kolei zagadnieniom teologicznym. Chcę również sięgnąć po „Rok 1984” George’a Orwell’a. To tylko kilka przykładów.

Spodziewałeś się, że to właśnie ty otrzymasz Złotego Orła?

– Trochę tak. Kiedy nasz wychowawca Michał Szczotka poprosił mnie o przygotowanie listy wszystkich sukcesów i konkursów, w których brałem udział, można było się domyślać, że jestem jednym z kandydatów.

Ostatecznie o przyznaniu nagrody dowiedziałem się jednak dopiero podczas uroczystości rozdania świadectw w Teatrze Cieszyńskim.

Co najbardziej zapamiętasz z lat spędzonych w gimnazjum?

– Na pewno zajęcia z doc. Martą Štefánek, która przez pierwsze trzy lata uczyla mnie fizyki, a później prowadziła seminaria matematyczne przygotowujące do studiów. Przez cały okres nauki w gimnazjum wspierała mnie w przygotowaniach do olimpiad i konkursów. Nigdy nie zapomnę też PoPoMaFi, czyli PoPoludni Matematyczno-Fizycznych, w czasie których fundowała nam, grupie zapaleńców, niezwykle wartościowy czas z fizyką i matematyką. Myślę jednak, że po trosze zapamiętałem wszystkich nauczycieli.

Jak zamierzasz spędzić najdłuższe wakacje w życiu?

– Będę pracował jako ratownik na basenach STaRS w Trzyncu. Poza pracą planuję również kilka wyjazdów i pewnie też jakiś odpoczynek przed rozpoczęciem studiów. ▲

Debaty oksfordzkie, czyli jak mówić przekonująco

Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowo-

ciowego w Czeskim Cieszyńsku zaprasza młodzież w wieku 15-19 lat do udziału w debatach oksfordzkich prowadzonych w języku polskim. Projekt realizuje Fundacja Siempre Juntos z Białej Podlaskiej przy współpracy z Klubem Polskim „Polonus” w Brnie oraz z dofinansowaniem Instytutu Rozwoju

Języka Polskiego z siedzibą w Warszawie.

– Debaty oksfordzkie były już realizowane w różnych miejscach Europy. Instytutowi Rozwoju Języka Polskiego bardzo zależało na tym, żeby odbyły się również z udziałem polskiej młodzieży w RC. Ponieważ są to debaty rządzące się specjalnymi prawami, ważne jest również odpowiednie przygotowanie do nich. Projekt obejmuje to wszystko – za-

angażem danego tematu, a pod koniec października w Brnie odbędą się warsztaty i sama debata. – Brno wybrał partner projektu Klub Polski „Polonus”. To atrakcyjne miejsce, a dodatkowo chodzi o bardzo popularny ośrodek akademicki studentów z Zaolzia – wyjaśnia Kmeř.

Uczestnicy dowiedzą się, czym jest debata oksfordzka i jakie obowiązują w niej zasady, jak budować argumenty i odpowiadać na kontrargumenty, jak mówić pewnie

i przekonująco, jak występować publicznie bez stresu, jak pracować w zespole i wspólnie przygotować strategię debaty, wreszcie jak zainteresowanych słuchaczy swoją wypowiedzią. To niezbędne umiejętności, potrzebne w życiu na co dzień.

– Zachęcamy do uczestnictwa. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie chęci udziału w projekcie w swoich szkołach – dodała dyrektorka Centrum Pedagogicznego. (sch)

Dawniej chodzili tu do szkoły, teraz dbają o Dom PZKO



• Dalia Śliwkowa i Władysław Stówik zapraszają do ogrodu przy Domu PZKO na 100-lecie budynku.

Dalia Śliwkowa i Władysław Stówik są przez całe niemal życie związani z budynkiem dawnej szkoły, dziś Domu PZKO w Orłowej-Porębie. Pani Dalia od kilku lat jest prezesem miejscowego koła, pan Władysław gospodarzem budynku.

Danuta Chlup

Wspomnienia obojga społeczników sięgają do czasów ich dzieciństwa, przełomu lat 50. i 60. ub. wieku. – Urodziłem się w grudniu i poszedłem do szkoły w wieku pięciu lat – rozpoczyna opowieść Władysław Stówik. – Dzięki temu, że razem ze mną szedł do pierwszej klasy mój dobry kolega Romek Bałon, było mi różnie. Nasze domy stały naprzeciwko siebie, ale on był ode mnie prawie o rok starszy. Do szkoły prowadziła nas jego starsza siostra Danka. Mielśmy około piętnastu minut na piechotę. Uczyliśmy się w klasach łączonych: w jednym pomieszczeniu były klasy od pierwszej do trzeciej, w drugim czwarta i piąta.

Pan Władysław dobrze pamięta nauczycieli: kierownika Jana Pytlika, który mieszkał na górze w mieszkaniu służbowym z żoną i córką, Olgę Wigłaz, Jadwigę Banasiową. – Tu nigdy nie było sali gimnastycznej, chodziliśmy do czeskiej szkoły albo przy ładnej pogodzie ćwiczyliśmy w ogrodzie. Byli tam także działki uprawiane przez kierownika, w ramach lekcji pomagaliśmy o nie dbać – przypomina sobie Stówik. Dzisiaj jako gospodarz, wraz z kolegami z Klubu Seniora, utrzymuje ogród, robi drobne naprawy w budynku.

Polubiła niechcianą szkołę

Dalia Śliwkowa była rodzinnie związana z porębską „ludówką” jeszcze zanim się urodziła. Jej dziadkowie Rzymanowie należeli do ścisłego grona budowniczych szkoły. Sama jednak wcale nie chciała do niej iść. Dlaczego? – Do przedszkola chodziłam do Orłowej na Obrok, w Porębie wtedy przedszkola nie było. Kiedy trzeba było iść do szkoły, chciałam iść do Orłowej, tak jak moje koleżanki. Ale nie miałam takiej możliwości, mieszkaliśmy w Porębie i rodzice nie pozwoliliby na to, aby w tutejszej szkole było mało dzieci. Pamiętam, że byłam z tego powodu nieszczęśliwa – przyznaje po latach.

Szybko jednak przyzwyczaiła się do porębskiej placówki i zaprzyjaźniła się z nowymi koleżankami. – Podobnie jak Władka, mnie również uczyli kierownik Jan Pytlik i pani Olga Wigłaz. W szkole były przedstawienia, festyny organizowane w ogrodzie Domu Kultury.

Od szkoły zśliśmy tam korowodem. Dużo się tu działo. Ludzie bardziej się znali niż dzisiaj, atmosfera była rodzinna, większe zaufanie, lecz z drugiej strony także surowa dyscyplina – opowiada. – Było rzeczczą normalną, że za przewinięcia dostawaliśmy linijką po palcach. A w domu nie wolno było skarżyć się na nauczyciela. Dlatego, kiedy uczeń w szkole oberwał, nie mówił o tym rodzicom, bo oberwałby po raz drugi.

Prezes MK PZKO nie ukrywa, że nie zawsze była grzeczną i uległą dziewczynką.

– Kiedy mój młodszy brat przyszedł do pierwszej klasy, a ja byłam już w czwartej, byłam przekonana, że muszę go chronić i stawiać w jego obronie. Pewnego razu jakiś chłopak mo dokuczał i wtedy tak zbiłam tego chłopca, że wezwano moich rodziców do szkoły – wspomina dziś już ze śmiechem.

Oboje zapamiętali festyny, wycieczki, ale także harce, które uczniowie wyprawiali pomimo groźących im kar. Pani Dalia wspomina, że dzieci wrzucały czasem do pieca w klasie sztuczne ognie, aby „urozmaicić” lekcję. Pan Władek pamięta, że pewnej soboty wymówił się bólem brzucha, aby mógł zwolnić się wcześniej do domu i obejrzeć ulubiony serial w telewizji.

Dom dla wszystkich Polaków z okolicy

Dzisiaj oboje są częstymi bywalcami w swojej dawnej szkole, dbają o budynek, urządzają wydarzenia.

Koło PZKO, korzystając z zaplecza, jakie daje im własny dom, organizuje festyny, turnieje tenisa stołowego, dawniej w Domu Kultury odbywały się PZKO-wskie bale. A że Dom PZKO jest jedynym polskim budynkiem w okolicy, w foyer umieszczono także tablice przypominające polskie placówki



• Otwarcie Polskiej Szkoły Ludowej Macierzy Szkolnej w październiku 1926 roku.



• Festyny szkolne należały do popularnych imprez polskiej szkoły w Porębie. Zdjęcia: DANUTA CHLUP, ARC, MK PZKO

Wydarzenie przegotowywane na 27 bm. ciekawie się zapowiada.

Za pośrednictwem artykułu w „Głosie Ludu” z 19 maja 1998 roku wróćmy do uroczystości otwarcia Domu PZKO po jego przekazaniu przez władze Orłowej na własność i remont. Impreza zorganizowana przed 28 laty tak została opisana (fragment):

– Pierwsza impreza w staro-nowym domu była bardzo udana. Uświetniły ją występy młodzieżowej orkiestry z Czechowic-Dziedzic, duetu dziewczęcego „Helka i Ala” oraz zespołów „Skotnica” i „Skotniczka” z Orłowej-Lutyni. Panie z Klubu Kobiet postarały się o domową kuchnię. – Wierzę, że uda nam się złapać teraz drugi oddech, warunki do pracy mamy przeciwieście znakomite – powiedział prezes porębskiego Koła Józef Lugsch.

Następnie zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca polską szkołę i posadzone drzewo stulecia.

W części artystycznej, zaplanowanej w ogrodzie, wystąpią „Małe Błędowice”, „Błędowice” oraz grupa tańeczna złożona z absolwentek orłowskiej szkoły artystycznej. Imprezę zakończy koncert jubileuszowy Old Boys Band z gościnnymi występującymi wykonawcami.

Przez całe popołudnie można będzie nabyć dania kuchni domowej, napoje, porębskie kołaczki, w planie jest loteria. Zarząd Koła zaprasza na wydarzenie nie tylko tych, którzy regularnie przychodzą na jego imprezy. Mile widziani będą absolwenci szkoły wraz z dziećmi, wnukami czy prawnukami. Będą mogli spotkać się po latach z koleżankami i kolegami, odnaleźć się na wystawionych fotografiach, pokazać potomstwu, gdzie uczyli się stawiania pierwszych liter. ▲

Wybudowana przez Polaków nadal im służy

Polska społeczność w Orłowej-Porębie przypomni sobie w ostatnią sobotę czerwca 100-lecie budynku byłej polskiej szkoły podstawowej, obecnie Domu PZKO. Historia tej placówki obfitowała w trudne momenty i okresy, kiedy polska mniejszość narodowa musiała walczyć o swoje prawa i nieruchomość wybudowaną przez przodków.



• Polska Szkoła Ludowa w Porębie w dniu jej uroczystego otwarcia w 1926 roku.



• Dzisiejszy Dom PZKO w Orłowej-Porębie. Zdjęcia: ARC, DANUTA CHLUP

Początki szkolnictwa w Porębie, wówczas samodzielnej miejscowości, sięgają drugiej połowy XIX wieku. W latach 1873-1874 gmina wybudowała szkołę publiczną. Na mocy austriackiej ustawy uczniowie uczyli się pisać, czytać i liczyć po niemiecku oraz w języku, który był najbardziej powszechny w danej miejscowości. W Porębie polski stał się drugim językiem wykładowym.

„Pierwszym nauczycielem i kierownikiem szkoły był Franciszek Jan Nepomucen Koczwarą, który obok nauki prowadził kronikę szkolną. Z niej zachowały się niestety tylko wypiski w publikacjach polskich i czeskich. Posługiwał się on dobrym językiem polskim i miał zdolności dydaktyczne” – czytamy w nowym jubileuszowym biuletynie, wydawnym przez Miejsce Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Na przełomie XIX i XX wieku nauka szybko się rozwijała, szkołę poszerzono. Pod koniec swojego istnienia, przed rozpadem Austro-Węgier i powstaniem Czechosłowacji, polska szkoła miała pięć przepelnionych klas z 320 uczniami, czterech nauczycieli i dwie nauczycielki.

Po latach rozwoju przyszedł upadek

Po I wojnie światowej sytuacja diametralnie się zmieniła. Polacy stracili szkołę.

„Gwałtowny i tragiczny był koniec polskiej szkoły publicznej w Porębie. Gmina należała do tych, gdzie w okresie rozstrzygnięcia się losów Śląska najbardziej ucierpiała ludność polska. Pozbawiono ją bowiem zaraz na początku rządów czeskich w gminie najdroższego jej dorobku kulturalnego, po wzorowej czteroklasowej publicznej polskiej szkoły ludowej. (...) I zdawało się, że w Porębie już nigdy nie znajdzie posłuchu nawet głos rozsądnego Czecha, ale wszyscy pójdzie za głosem krótkowzrocz-

nych jednostek, które za wszelką cenę postanowiły nie dopuścić do ponownego otwarcia polskiej szkoły ludowej”.

Dalej „Gazeta Kresowa” donosiła, że imprezę uświetnili strażacy w mundurach z Poręby i Karwiny-Solcy, a aktu poświęcenia placówki dokonali duchowni katolicki i ewangelicki. Mowę wygłosił przewodniczący komitetu budowlanego Paweł Greń. Oczywiście wydarzenie musiało odbyć się zgodnie z przyjętymi wówczas w Czechosłowacji zwyczajami – gazeta pisze o okrzykach wznieśionych przez mówcę na cześć prezydenta Masaryka oraz zagranym przez orkiestrę hymnie państwowym (czyli czechosłowackim). Mowę wygłosił także Piotr Feliks, prezes Macierzy Szkolnej i dyrektor Polskiego Gimnazjum w Orłowej. To z jego rąk pierwszy kierownik nowej szkoły Karol Polak przejął oficjalnie placówkę wzniesioną przez Macierz. „Mówca podkreślił niesłychaną ofiarność miejscowej polskiej ludności i wezwał zarazem, ażeby nie ustawała w pracy oświatowej, a nowopowstała szkołę otoczyła czujną troskliwością” – pisał autor artykułu.

W pierwszym roku szkolnym do nowej szkoły uczęszczało 25 dzieci, stopniowo liczba wzrosła do 60. Pozytywny wpływ na rozwój placówki miało otwarcie w 1928 roku polskiej przedszkola – ono również było prywatne.

Przez ostatnie dwa lata, nim szkołę zamknięto z powodu małej liczby uczniów, kierowała nią Maria Matuziańska. W 1974 roku zmuszona była zakończyć stuletnią historię polskiego szkolnictwa w Porębie.

Należy podkreślić, że choć porębscy Polacy mieli w końcu swoją szkołę, to nie byli już właścicielami budynku. Majątek polski skonfiskowany podczas wojny przez Niemców został po wojnie uznany za mienie poniemieckie i państwo czechosłowackie nie oddało go Polakom pomimo starań PZKO – ostatecznym jedynym legalnie działającym polskiego stowarzyszenia w powojennej Czechosłowacji. Macierzy Szkolnej nie pozwolono wznowić działalności. Miejsce Koło PZKO,

władze, wrogie Polakom, kazały szkołę zamknąć. W biuletynie tak zostały opisane dramatyczne losy placówki: „13. 4. 1946 roku zmuszono szkołę do przeprowadzki do jednej klasy w szkole czeskiej, 17. 5. nie wpuszczono uczniów z nauczycielami nawet tam i nauka przebiegała w ławkach na boisku. 27. 5. 1946 roku polska szkoła została oficjalnie zamknięta i uczniowie zmuszeni byli do uczęszczania do szkoły w Orłowej lub Łazach. Trudno się dziwić, że wielu wybrało szkołę czeską, która była w miejscu”.

Mała, ale działa...

Paradoksalnie Polakom pomogło włączenie Poręby do miasta Orłowa. Dzięki aktywnej pomocy ówczesnego dyrektora polskiej szkoły w Orłowej Gustawa Przeczka otwarto w Porębie tak zwaną klasę elokowaną z 29 dziećmi. W 1950 roku udało się doprowadzić do usamodzielnienia porębskiej placówki. Kierownikiem był od tego czasu aż do 1972 roku Jan Pytlik. Ponadto w szkole uczyli kolejno: Emilia Maroszowa, Wanda Pytlikowa, Alfons Nabilec, Hildegarda Labćkowska, Olga Wigłaz i Jadwiga Banasiowa.

Przez ostatnie dwa lata, nim szkołę zamknięto z powodu małej liczby uczniów, kierowała nią Maria Matuziańska. W 1974 roku zmuszona była zakończyć stuletnią historię polskiego szkolnictwa w Porębie.

Należy podkreślić, że choć porębscy Polacy mieli w końcu swoją szkołę, to nie byli już właścicielami budynku. Majątek polski skonfiskowany podczas wojny przez Niemców został po wojnie uznany za mienie poniemieckie i państwo czechosłowackie nie oddało go Polakom pomimo starań PZKO – ostatecznym jedynym legalnie działającym polskiego stowarzyszenia w powojennej Czechosłowacji. Macierzy Szkolnej nie pozwolono wznowić działalności. Miejsce Koło PZKO,

założone w listopadzie 1947 roku, korzystała z pomieszczeń w Domu Robotniczym.

Walka o swój dom

Po zamknięciu polskiej szkoły władze wynajęły koło za 50 koron miesięcznie dawne mieszkanie kierownika i jedną salę. W pozostałych lokalach zmieniali się użytkownicy. Budynek zaczął wymagać remontów, lecz Miejska Rada Narodowa w Orłowej nie kwapiła się z ich przeprowadzeniem, dlatego PZKO-wcy sami musieli zadbać o remonty.

Sytuacja stała się dramatyczna w 1990 roku, kiedy to czynsz został podniesiony do 900 koron miesięcznie. Była to, jak na owe czasy, wyśoka kwota, przekraczająca możliwości finansowe koła. Sytuacja zaszła tak daleko, że MK PZKO otrzymało wypowiedzenie z wynajmowanych lokali. „Na szczęście już wtedy była, na mocy ustawy o restytucjach, wysłana oficjalna prośba o zwrot majątku i dzięki temu, do momentu decyzji urzędów centralnych w Pradze wypowiedzenie wynajmu było bezpodstawnie” – czytamy w biuletynie jubileuszowym. Niemniej sprawa ciągnęła się przez siedem lat. 28 kwietnia 1997 roku ówczesny prezes koła Józef Lugsch podpisał z burmistrzem Orłowej Bohumírem Bobákiem umowę o darowiźnie budynku, gruntu i ogrodu. Wśród porębskich Polaków zapanowała radość, lecz także świadomość, że teraz będą musieli trwale dbać o stan budynku, przeprowadzać remonty. W pierwszym etapie założono instalację gazu, wyremontowano kuchnię, bar i sanitariaty. Uroczyste otwarcie odzyskanego budynku odbyło się 16 maja 1998 roku. Było wielkim wydarzeniem. Dzisiaj Dom PZKO w Orłowej-Porębie jest jednym z dwóch na terenie miasta Orłowa. Drugi znajduje się w Lutyni. ▲

SPORT

MFK Karwina nie składa broni

Komisja Etyki FAČR zajęła się w tym tygodniu sprawą zakładów bukmacherskich i korupcji w czeskim futbolu. Klub MFK Karwina został nieprawomocnie ukarany w związku z wpływaniem na trzy mecze karą dyscyplinarną w postaci wykluczenia drużyny z I ligi z prawem do gry w II lidze, a także grzywną w wysokości 10 mln. koron. Prezydent miasta Jan Wolf został ukarany w związku z wpływaniem na trzy mecze klubu członkowskiego MFK Karwina karą dyscyplinarną w postaci zakazu uczestnictwa we wszystkich działaniach związanych z FAČR na okres 12 lat wraz z grzywną w wysokości 3 mln. koron. Decyzja nie jest ostateczna i wszelkie kary dyscyplinarne będą mogły zostać wykonane dopiero po uprawnomocnieniu werdyktu. Ukarani odwołali się od werdyktu.

Z Karwiną pożegnał się w śróde trener Marek Jarolim, który w nowym sezonie poprowadzi Arkę Gdynia. Arka, która została oficjalnym klubem partnerskim Slavii Praga, chce po spadku z polskiej ekstraklasy jak najszybciej wrócić do elity. **(jb)**

Stanowisko klubu

„Decyzja Komisji Etyki jest dla nas szokująca i zdecydowanie się z nią nie zgadzamy! Całkowicie dystansujemy się od wszelkich domniemańch przypadków niedopuszczalnego wpływu na zawodników lub sędziów. Udzieliłiśmy komisji wszelkiej pomocy, na spotkaniu z przedstawicielem klubu, który złożył obszerne zeznania, odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania, które wielokrotnie otrzymywaliśmy od komisji, i dostarczyliśmy wszystkie dokumenty, o które komisja nas prosiła. Zadeklarowaliśmy gotowość do dalszej współpracy w razie potrzeby. Komisja jednak nie odpowiedziała na naszą ofertę. Przedstawiliśmy również szereg dowodów na naszą korzyść, dlatego jesteśmy zaskoczeni, że Komisja Etyki FAČR nie uwzględniła żadnego z tych dowodów i, naszym zdaniem, podjęła pochopną decyzję. Jesteśmy przekonani, że w toku postępowania nie przedstawiono żadnych dowodów przeciwko klubowi. Klub jest karany za domniemane działania osoby, która w tamtym czasie nie reprezentowała klubu, a komisja nawet nie przesłuchiwała tej osoby! Od początku wskazywaliśmy również, że Komisja Etyki FAČR nie jest w ogóle kompetentna do omawiania tej sprawy. Zgodnie z kodeksem dyscyplinarnym sprawa powinna zatem zostać skierowana do Komisji Dyscyplinarnej, ale tak się nie stało. Gdyby kara stała się prawomocna, oznaczałaby ona w istocie likwidację klubu.

W każdym razie jesteśmy gotowi do dalszej walki. Biorąc pod uwagę powagę nałożonej kary i przekonanie, że istnieją przesłanki uzasadniające jej ponowne rozpatrzenie, klub skorzysta z prawa do odwołania się do Komisji Odwoławczej FAČR. Nie będziemy komentować sprawy bardziej szczegółowo do czasu ostatecznego zakończenia całego postępowania. Kontynuujemy przygotowania do nadchodzącego sezonu.”

Rekord świata Lylesa, świetne występy Swobody i Manuel

Po raz 65. gwiazdy światowej lekkoatletyki zafundowały sobie przystanek w Ostrawie. Wtorkowy mityng Złote Kolce (Zlatá Tretřa) zaliczany do drugiej najwyższej, złotej kategorii, zwałił na Miejski Stadion w dzielnicy Witkowiec czołowe postacie imperium królowej sportu. W tym zacnym gronie nie zgubili się też występnicy polskiej lekkoatletyki, można dodać – tradycyjnie. Petardę odpalił jednak Amerykanin Noah Lyles, który ustanowił nowy rekord świata na 150 m – 14,67.



Janusz Bittmar

Sefowie ostrawskiego mityngu w tym roku mieli niełatwe zadanie – zakontraktowanie czołowych lekkoatletów z roku na rok staje się coraz trudniejszą przeprawą. Złote Kolce na przestrzeni lat wyrobiły sobie jednak na tyle mocną markę, że mogą konkurować nawet z sąsiadami z najwyższej półki – mityngami z kategorii Ligi Diamentowej. – Zawsze staramy się zaprosić do naszego mityngu najlepszych zawodników, którzy akurat w terminie Złotych Kolców są dostępni na liście naszych życzeń – powiedział nam Alfons Juck, dfugoletni menedżer ostrawskiego mityngu.

W przeszłości bawił kibiców w Ostrawie znakomity jamajski sprinter Usain Bolt, w ostatnich latach do Ostrawy regularnie przyjeżdżał rekordzista globu i złoty medalista olimpijski w skoku o tyczce – Szwed Armand Duplantis, a w tym roku z zaproszenia skorzystali m.in. sprinter Noah Lyles (USA), tyczkarz Emmanouil Karalis (Grecja) czy specjalizujący się w biegach na dystansie 800 m Femke Bol (Holandia). Skromniejszą niż w poprzednich latach, ale wciąż mocną polską wyprawę ozdobili w Ostrawie Ewa Swoboda (100 m), Pia Skrzyszowska (100 m ppł.), Damian Czykier, Jakub Szymański (110 m ppł.) czy najlepszy obecnie nad Wisłą czołzek wżwyż Mateusz Kołodziejczyk.



Ewa Swoboda (w środku) zwyciężyła w sprincie na 100 m.

Pierwsza na polskiej liście żywczeń Ewa Swoboda wygrała mocno wyczekiwany przez kibiców sprint na 100 m, z czasem na mecie 11,09. Polka pokonała Zoę Hobbs z Nowej Zelandii (11,12) i Briannę Lyston z Jamajki (11,18). – Cieszę się z wygranej, to w zasadzie podwójna radość, bo kocham Ostrawę i często tu trenuję – powiedziała „Głosowi” na gorąco Swoboda. – Jest moc, ale może być jeszcze szybciej. W następnych mityngach chcę dalej poprawiać swój warsztat w tym sezonie – zadeklarowała.

Wcześniej z korzystnej strony pokazała się w Złotych Kolcach również Pia Skrzyszowska, druga w najkrótszym sprincie przez płotki. – Forma jest coraz lepsza. Celowałam w zwycięstwo, ale zahaczyłam o płotek. Na końcu popełniłam też

błędy, ale generalnie jestem zadowolona – zdradziła nam sprinterka. Czwarty na dystansie 110 m ppł. był Damian Czykier. Polak w rozmowie z „Głosem” pomimo braku miejsca na podium tryskał dobrym humorem. – Trzeba się pochwalić, bo nikt inny tego za nas nie zrobi. Ale serio, myślę, że ten bieg pokazał, że stać mnie w tym sezonie na dobre rezultaty. Wiadomo, mistrzostwa świata będą najważniejsze – powiedział nam sprinter.

Jeden z najwartościowszych wyników w tegorocznych Złotych Kolcach uzyskała czeska gwiazda sprintów, Lurdes Gloria Manuel, która triumfowała na swoim koronnym dystansie 400 m, a na deser poprawiła też własny rekord (49,74).

W Ostrawie ten dystans w poprzednich sezonach należał wdo Polki



Czeszka Lurdes Gloria Manuel (z prawej) wywizała się z roli faworytki na 400 m. Zdjęcia: ZENON KISZA

Natalii Bukowieckiej, której jednak w tym roku zabrakło w mityngu. – Jest super, pobiegłam najszybciej z możliwych scenariuszy. Każdy wynik poniżej 50 sekund to fantastyczna sprawa – stwierdziła Manuel, halowa mistrzyni świata. Miejsce na podium wywalczył dla gospodarzy również Jan Štefela (2,27), który w rywalizacji skoku wżwyż przegrał tylko z Erickiem Portillo z Meksyku (2,27). Na trzecim miejscu uplasował się Polak Mateusz Kołodziejczyk (2,24). Po zawodnikach w tym sektorze spodziewaliśmy się dużo lepszych wyników, ale dla wytłumaczenia – w tej stawce zabrakło zapowiadanego wcześniej mistrza olimpijskiego, Włocha Gianmarco Tamberiego. **▲**

Więcej zdjęć na www.glos.live

CHORWACJA MIĘDZY WIERSZAMI



Marek Słowiaczek

Bobovišća na Moru



Zdjęcia: MAREK SŁOWIACZEK

**Lebdec svrh mokrih dubina,
Od zore, tiho, polako.
U krug se pomiče tako
Između dviju modrina.
(...)**

Galeb (Mewa), Vladimir Nazor
(Szybując nad mokrymi głębinami, / od świtu, cichutko, powoli, / krząży tak nieustannie/między dwoma błękitami).

przypomina mrowisko, w którym ruch zatrzymuje się dopiero przed północą. Gdy większość załóg schodzi pod pokład, na zewnątrz wszystko zasypia. W jednej chwili zacumowane jachty wyglądają jak baletnice na scenie – lekko kołyszą się raz w lewą, raz w prawą stronę. Tańczą. W świetle księżycy cichutko rozmawiają o marzeniach. To czas, by powiedzieć dobranoc.

Niedziela

Pobudka z samego rana. Szybkie śniadanie. Krótkie szkolenie z zakresu podstawowej żeglarskiej wiedzy. Wyznaczenie zadań. Określenie kto, co, kiedy, jak oraz obowiązkowe „ABC bezpieczeństwa na jachcie”... Odpływamy!
– Mooringi, oddaj i melduj czy zatoneły!
– Silnik, mała naprzód!
– Ster zero!
– Cuma lewa, oddaj!
– Cuma prawa, oddaj!
– Odbijajcie w gotowości, uwaga na lewą burtę, lekki wiatr z prawej, kotwica sąsiada mocno z przodu, pilnuj mooringów – idą daleko w głąb basenu portowego!
– Teraz! Ster ostro w lewo!
– Mijam czerwone oznakowanie drogi na prawej, zwiększam prędkość do 5 węzłów.

Za rufą charakterystyczna fala, lekko spieniona... książkowy kilnwater. Marina Baotić robi się coraz mniejsza, malutka, aż w końcu znikła, gdy ustawiam ster na wyjście z zatoki. Morze dziś jest bardzo łaskawe. Zafalowanie niewielkie. Wiatr do dwunastu węzłów. Rozwijam pełne żagle. Baksztąg prawego halsu, idealnie. Kurs...wv Splitskie Wrota (chorw. Splitska vrata) to cieśnina morska pomiędzy wyspami Brač i Šolta. Wprawdzie jest wielu żeglarzy, którzy pokonują ten odcinek na pełnych żaglach, ale ja tego nie robię, dlatego

przed samym wejściem do cieśniny pada komenda: – Zrzuć żagle!
Taka decyzja ma sens, tym bardziej że dziś portem docelowym jest Bobovišća na Moru, malutka miejscowość ukryta głęboko na zachodnim cyplu wyspy Brač, czyli początek cieśniny. To bezpieczna zatoka, doskonale schronienie przed silnym wiatrem, ale Bobovišća oferuje coś, czego nie ma nigdzie indziej. Na samym wejściu sporo jachtów. Cumują na tutejszych bojach, które rozmieszczono szeroko i bezpiecznie po obu stronach zatoki. Ja natomiast płynę dalej, prosto do centrum, gdzie mieści się niewielki port miejski. Po lewej stronie, na szczycie wznoszącym się wysoko nad szeroką plażą, widoczna jest wieża przypominająca grecką świątynię. Widok niecodzienny. Ten monument to rzeźba „Tri sestrice”, wybudowana na cześć siostr pomysłodawcy i fundatora Vladimira Nazora (1876-1949) – chorwackiego pisarza, poety, tłumacza, który inspirował się legendami, twórczością ludową oraz kulturą śródziemnomorską. To właśnie w Bobovišću znajduje się dom rodzinny artysty. Skąd zatem inspiracja grecką architekturą? Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż historia tego miejsca sięga czasów Ilirów oraz Greków. O starożytnym rodowodzie świadczą przedmioty odnalezione na dnie zatoki. Bobovišća na Moru to tak naprawdę starożytny port z przełomu V i IV w. p.n.e.

Zbliżam się do końca zatoki. Mari-nero Dino widząc jacht przygotowuje mooringi. Machając z oddali wyraźnie pokazuje, gdzie powinienem zacumować. Warunki do manewrów są doskonałe. Nie ma wiatru bocznego. Nie trzeba obawiać się bocznych podmuchów w burtę. Wyznaczone miejsce znajduje się wprost naprzeciwko lokalnej konoby. I chociaż głębokość na końcu zatoki sprawia wra-

żenie zbyt małe, dla mojego jachtu jest nadal wystarczająca.
Pamiętam, że za pierwszym razem wpływałem tu niemal przypadkiem. No tak... nie ma przypadków, a dziś trudno mi wyobrazić sobie rejs wokół Brača bez postoju w tym miejscu. Jest tutaj wszystko, czego potrzeba żeglarzowi, lecz największym luksusem pozostaje cisza. W Bobovišću nie trzeba szukać miejsca z dala od tłumów. Tłumów po prostu nie ma. Niewiele osób dociera tutaj z łądu. Jedyna ulica prowadząca przez port do plaży nie jest zatłoczona. Na parkingu dwa samochody należące do pracowników restauracji. Na końcu zatoki jedyny, ale bardzo dobrze zaopatrzony sklep spożywczy. Dalej pomnik pisarza Nazora oraz kilka ważnych informacji o nim uwiecznionych na marmurowych kartach.

Na przykładzie życia i twórczości poety z Bobovišća mam możliwość poczuć ten niesamowity klimat. Mam wrażenie, że Bobovišća na Moru stanowi esencję ducha Dalmacji. Wystarczy wspiąć się na szczyt i usiąść w cieniu kolumn monumentu „Tri sestrice” (Irma, Olga, Amalija). Wystarczy zatrzymać się na samym końcu zatoki i obejrzeć spektakularny zachód słońca. Wystarczy posłuchać melodii cykad, którym Vladimir Nazor nadał wręcz boską moc w wierszu „Cvrčak”...
Dla mnie każdy rejs jest spotkaniem z historią danego miejsca oraz ludźmi. Z pytaniami, które pozostawia krajo-braz. Z morzem, które od wieków wygląda podobnie, choć wszystko wokół nieustannie się zmienia.
Bobovišća na Moru to jedno z tych miejsc, do których warto wracać. Znam tutaj każdą ścieżkę, skróty pomiędzy starymi kamienicami, kolory okiennic, lokalne opowieści o małej antycznej świątyni. Pokonuję wiele kilometrów w poszukiwaniu kolejnych atrakcji, lecz prawdziwe piękno odkrywam w samej naturze. Dziś zrozumiałem, że życie dalmatyńskich wypisarzy jest jak śpiew cykad, na których skrzydłach rozbrzmiewa słoneczna melodia; jest jak mewa szybująca swobodnie pomiędzy dwoma błękitami, lecz w głębi serca tęskni za stałym łądem. **▲**

**I cvrči, cvrči cvrčak
na čvoru crne smrče
svoj trohej zagušljiv,
svoj zvučni teški jamb...
Podne je. – Kao voda
tišinom razljevja se
Sunčani ditiramb (...).**

@markaslowa





Wiedźmin. Smok

Wtorek 23 czerwca, godz. 20.50



PIĄTEK 19 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** Dłaczego krowa... Wydry **6.30** Prywatne życie zwierząt 14. Koty, kotki, koteczki **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 3. Niemcy - Dolna Saksonia **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **11.30** Kresowe grody i rody **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Ryszard Jaxa Małachowski **12.10** Ja wam pokażę! (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Słowo daję! Nazwiska **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Gwiazdy opolskich kabaretów. Kabaret Mumio **16.00** Halina Konopacka **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Górna półka smaku (mag.) **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.15** 63. KFPP w Opolu - Superjedynki (koncert) **20.10** Program informacyjny, sport, pogoda **20.50** Echo serca (s.) **21.40** Na sygnale (s.) **22.40** Moje przeboje (2) **23.15** Dziennik regionów **23.40** Matki, żony i kochanki (s.).

SOBOTA 20 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** SerialLove wspomnienia. Jerzy Rogalski **6.30** Kulturalni **7.15** Turystyczna jazda **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Podróż z historią. Legenda czarnej wólgi **12.05** Gruby (s.) **13.15** UNESCO. Skarby Polski. Historyczne Centrum Warszawy **13.45** Echo serca (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.35** Okrasa lamie przepisy. Wrocławski bigos **16.05** Błotniak stawowy z Doliny Wisłoki **17.05** Ja wam pokażę! (s.) **17.55** Teleexpress **18.20** Wojna domowa (s.) **19.25** Muzyczne N.A.J. Hanna Banaszak **20.10** World News Flash **20.35** Zatoka szpiegów (s.) **21.30** Polowanie (thriller) **23.25** Tańczymy, jak nam miłość gra **23.45** Laskowik & Malicki - niedziela wieczór (pr. rozr.).

NIEDZIELA 21 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** SerialLove wspomnienia. Krzysztof Janczar **6.30** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Lasy bagienne **8.25** Pytanie na śniadanie **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 3. Niemcy **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. s. Faustyny Kołwalskiej w Szczecinie **14.15** Janosik (s.) **16.00** Niedziela z... Janem Englertem **16.45** 63. KFPP w Opolu - Debiuty **17.05** Ja wam pokażę! (s.) **17.55** Teleexpress **18.15** Kabaretomania **19.10** 63. KFPP w Opolu - Autobiografia. Jubileusz Bogdana Olewicza (koncert) **20.10** Program informacyjny, pogoda, sport **20.50** Komisarz Alex 23 (s.) **21.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Bielsko-Biała **23.40** Babylon Tour.

PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** Dłaczego krowa... Tygrysie czworaczki **6.30** Przysiądź na Biblię. Prorocy **6.40** Zaginione - odnalezione. Obraz Leonarda da Vinci „Dama z gronostajem” **6.55** Jak smakuje Polska? **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polskie opowieści **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Myśliciele - sylwetki polskie. Michał Bobrzyński **12.10** Blondynka 4 (s.) **13.50** Pięknie przyprowadź. Detoks (mag.) **14.10** Kulturalni **15.00** Słowo daję! Neutratywy **15.10** Kiedyś to było... **15.30** Kabaretowe Naj. Parodie **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **17.50** Teleexpress Extra **18.15**

Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.10** Festiwal Zaczarowanej Piosenki - koncert finałowy **20.10** Program informacyjny 19.30 **20.50** Czas honoru. Powstanie (s.) **21.45** Królowa Bona (s.) **22.45** To jest grane **23.15** Dziennik regionów **23.40** Zderzenia. Schnepf z Nawrockim.

WTOREK 23 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** Dłaczego krowa... Słoń Aleksander **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Anna Komorrek (talk-show) **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Opowieści z Greenpointu **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Benedykt Polak **12.10** Komisarz Alex 23 (s.) **13.05** Ranczo 2 (s.) **14.00** Kod bezpieczeństwa (mag.) **14.30** Moda na język polski. Lato czeka, czyli w podróży... **15.00** Myśliciele - sylwetki polskie. Zygmunt Krasiński **15.10** To działa. Polskie innowacje bez granic **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Oko na Wschód **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.10** Festiwal Zaczarowanej Piosenki - koncert finałowy **20.10** Program informacyjny, pogoda, sport **20.50** Wiedźmin. Smok (s.) **21.45** Ojciec Mateusz 2 (s.) **22.40** Tygodnik Moralnego Niepokoju - The Best of **23.15** Dziennik regionów **23.40** Wszystkie role Stanisława Barei.

ŚRODA 24 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** Dłaczego krowa... Kangury **6.30** Przyrodnik na tropie. Różanka **7.00** Okrasa lamie przepisy. Wrocławski bigos **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polacy na ratunek Żydom. Trzęsiny **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Aleksander Brückner **12.10** Wiedźmin (s.) **13.05** Giganci nauki. Nauka i wojna (teleturniej) **14.00** Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, część 3 **15.00** Słowo daję! Błędy językowe (mag.) **15.10** Zakochaj się w Polsce. Jezioro Wigry (mag.) **15.35** 20 x 20 lat TVP Kultura. Józef Wilkoń **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Aleksandra Kuraż. Portret gwiazdy **19.15** Laskowik & Malicki **20.10** Program informacyjny **20.50** Dom nad rozlewiskiem (s.) **21.35** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **22.25** KabareTOP Story. „Ucz się. Jasiu!” **22.35** Rozmowy (nie)wygodne. Jan Kanty Pawluśkiewicz **23.15** Dziennik regionów **23.40** Tamte lata, tamte dni. Małgorzata Szejnert (mag.)

CZWARTEK 25 CZERWCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** Dłaczego krowa... Psy pasterskie **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Stacja innowacji **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy światu. Karol Stefan Szole-Rogozki **12.10** Dom nad rozlewiskiem (s.) **13.50** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **14.00** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Magdalena Zawadzka (talk-show) **14.40** Turystyczna jazda **15.00** Słowo daję! Archaizmy **15.10** Tamte lata, tamte dni. Małgorzata Szejnert **15.40** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.10** Na festiwalowej scenie. Natalia Kukulska **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** UNESCO. Skarby Polski. Lasy bukowe Karpat **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie **19.15** Ranczo 2 (s.) **20.10** Program informacyjny **20.50** Korona Gór Polski. Tarnica **21.20** Polonia 24 Tygodnik **22.25** Profilerka. Jastrzęb (s.) **23.15** Dziennik regionów **23.40** Polka po indyjsku. ▲

Koniec napięcia, sytuacja wraca do normy

Polacy we Lwowie pozostaną w siedzibie swojego stowarzyszenia na kolejny rok. Wspólnota Polska z ulgą przyjmuje zmianę stanowiska władz miasta Lwowa w sprawie umowy najmu lokalu, który od lat zajmuje Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. To wynik interwencji dyplomatycznej Konsula Generalnego we Lwowie Marka Radziwona, po tym jak lokalny samorząd zapieczętował drzwi siedziby TKPZL przy Placu Rynek 17 zamieszczając informację, że polska organizacja ma w ciągu siedmiu dni opuścić lokal, bo preferencyjna umowa najmu wygasła.

Przypomnijmy, że tydzień temu, w niedzielę, Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej wydało oświadczenie, w którym wyraziło „głęboki żal i oburzenie” w związku z decyzją o usunięciu go z wieloletniej siedziby przy placu Rynek 17.

„Ostatnią umowę najmu podpisaliśmy w grudniu 2021 roku. Działaliśmy w absolutnej dobrej wierze, dbając o to miejsce i realizując naszą misję. Jako najemca nigdy nie sprawialiśmy żadnych problemów – wszystkie rachunki, opłaty i zobowiązania finansowe zawsze regulowaliśmy rzetelnie i terminowo. Nigdy, a tym bardziej z dnia na dzień, nie spodziewaliśmy się tak bezwzględnego i podłego ciosu” – oświadczyła organizacja.

Przewodniczący Towarzystwa Emil Legowicz podkreślał, że jego siedziba została zaplombowana bez jakiegokolwiek próby podjęcia dialogu. Na szczęście sytuacja uległa zmianie i jak poinformował konsul Radziwon, deklarację przedłożenia umowy najmu z polską organizacją złożył mu Jurij Chołod, pełniący obowiązki szefa lwowskiej rady obwodowej.

– Pan Jurij Chołod potwierdził mi oficjalnie, że władze obwodu gotowe są podpisać nową umowę najmu nawet dziś, jeśli Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej o to wystąpi. Władze gotowe są przedłużyć ją na takich samych warunkach, jakie były do tej pory – oznajmił dyplomata.



● Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej zostało założone w 1988 roku.

Fot. ARC

Los lwowskich Polaków jest Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” szczególnie bliski. I to nie tylko ze względów geograficznych czy historycznych, ale współczesnych relacji. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Polskiej

Ziemi Lwowskiej mają wieloletnią historię współpracy. SWP wspiera Partnera zarówno w zakresie utrzymania jego struktury, jak i dofinansowania działalności programowej.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej

Polska organizacja kulturalna założona w grudniu 1988 roku. TKPZL prowadzi we Lwowie cztery polskie grupy przedszkolne, działalność charytatywną, Uniwersytet Trzeciego Wieku, chór „Lutnia”, Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, chór „Echo Macierz”, kapelę „Wesoły Lwów” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Weseli Lwowiacy”.

Organizacja, będąca jedną z największych organizacji polskich działających na Ukrainie, jest podzielona na 21 oddziałów działających w całym obwodzie lwowskim, m.in. w Borystawiu, Czerwonogrodzie (Szeptyckim), Drohobyczu, Jaworowie, Łanowicach, Mościskach, Samborze, Striju, Trzcincu, Złoczowie, Żółtkwi, Kryswicach. Oddziały zajmują się organizacją zebrań, odczytów, lekcji, spotkań z zapraszanyimi osobami oraz merytorycznym i geograficznym zadaniem organizacja działa od około 35 lat, posiadając bardzo duże doświadczenie.

Realizacja projektów ze środków budżetu państwa polskiego przeżyła się na zapewnienie ciągłości funkcjonowania organizacji, podniesienie standardu jej funkcjonowania, profesjonalizację działań, uzupełnienie bazy materialnej, wzmocnienie infrastruktury, a tym samym wzmocnienie identyfikacji z Polską i polskością, a także wzrost statusu organizacji w środowisku lokalnym i wzmocnienie pozytywnego wizerunku Polski w Ukrainie. Przewodniczącą TKPZL Emil Legowicz jest działaczem polonijnym ze Lwowa, od wielu lat zaangażowanym w działalność na rzecz zachowania polskiej kultury, tradycji i tożsamości narodowej w Ukrainie. Od 1998 roku pełni funkcję prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Przez wiele lat był związany z Gazetą Lwowską – pierwszym odrodzonym polskim piśmem w Ukrainie. Rozpoczął tam pracę jako kierownik kolportażu, następnie pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego, a od 2000 roku został dyrektorem gazety.

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie pociągiem o 9.07 do Ostrowy-Kunecz, tam przesiadka do pociągu kierunek Frensztat pod Rad. 9.39; z Cz. Cieszyzna pociągiem o 9.20 do Frydka; z Karwiny i Trzyńca najlepsze połączenia przez Cz. Cieszyń – tam przesiadka do pociągu kierunek Frensztat 10.02. Prowadzi Wierka Piekarska, tel. 737 818 785.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza na spotkania towarzyskie w dniach 24 czerwca oraz 1 lipca o godz. 15.00 do Domu PZKO. **CIESZYŃ** – Ostatnie spotkanie prof. Daniela Kadłubca z cyklu Akademia Obrzędowości Dorocznej pt. „O św. Jónie i początku lata na cieszyńskiej ziemi” odbędzie się w czwartek 25 czerwca o godz. 17.00 w Domu Narodowym. O oprawę muzyczną zadba kapela „Nowina”.

CZ. CIESZYŃ – MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zaprasza na trzydniową wycieczkę z profesjonalną przewodniczką pt. „Śladami wielkich Polaków” w dniach 1.-3. 9. 2026. Zwiedzimy Tarnów, Łusławice, Kaśną Dolną, Wierchosławice, Zalipie. Koszt wycieczki 4500 koron, członkowie MK Centrum otrzymują zniżkę. Zgłoszenia przyjmuje Ewa Sikora, e-mail: e.sikora@centrum.cz, tel. 608 949 670. **STONAWA** – Dzieci ze szkoły i przedszkola, Macierz Szkolna, grono pedagogiczne oraz MK PZKO zapraszają na festyn szkolny w sobotę 20 czerwca o godz. 14.30 do sali i ogrodu Domu PZKO. W programie wystąpią dzieci ze szkoły i przedszkola. Bufet i atrakcje dla dzieci zapewnione.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Wianki w sobotę 20 czerwca o godz. 16.00 do ogrodu Domu PZKO. W programie: „Niezapominajki”, DJ Richard Mračna, smaczna kuchnia domowa, loteria. **ORŁOWA-PORĘBA** – MK PZKO zaprasza na obchody 100-lecia byłej polskiej szkoły, które odbędą się w sobotę 27 czerwca od godziny 13.00 w Domu PZKO. Rozpoczynamy wernisażem wystawy z prelekcją z udziałem chóru mieszanego „Zaolzie” z Orłowej-Lutni, odsłonięciem tablicy pamiątkowej i posadzeniem drzewa stulecia. Następnie wystąpią „Mali Błędowianie”, Zespół „Błędowice”, absolwentki klasy tańca orłowskiej szkoły artystycznej i na zakończenie programu zapraszamy na jubileuszowy koncert Old Boys Bandu. Będzie można zakupić ciepłe dania kuchni domowej, wszelkiego rodzaju trunki i porgęskie kołaczki. Nie zabraknie loterii i spotkań ze znajomymi.

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę autobusową na Małą Fatrę (Obšivanka-Zbojnický chodník) jest w sobotę 20 czerwca o godz. 6.00 z Karwiny, o 6.20 z Cz. Cieszyń, o 6.35 z Trzyńca (dworzec aut.), następnie w 5-minutowych odstępach: Wędrzyń, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Tel.: 605 239 165.

▲ zaprasza 24 czerwca na spacer z Prżna do Frydlantu nad Ostrawicą wzdłuż rzeki Ostrawicy trasą rowe-

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE dachów, betonowej dachówki, blaszanej dachu, papy, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.

MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum wynajmie odnowiony garaż Na Olszynach (za remizą strażacką). Informacji udzieli M. Rakowska, tel. 602 727 711.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE-MALOWANIE dachów i elewacji wszystkich rodzajów. Tel. 776 051 335, 608 544 982. www.nater-strech.cz.

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Jan Jajcar, polski działacz narodowy z Sibiry”, „Profesor Józef Buzek, statystyk, ekonomista i działacz społeczno-polityczny”, „Wincenty Witos (1874-1945)”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy:** wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Trzyńcu-Kana-dzie”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **KARWINA-FRYSZTAT, BIBLIOTEKA REGIONALNA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka:** do 30. 6. wystawa obrazów pt. „Znikąd do teraz” autorstwa Iwony Pomianowskiej. Ekspozycja będzie czynna w budynku biblioteki w godzinach otwarcia (patrz na www.rkka.cz).

MUZEUM TĚŠÍŇSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń: do 19. 7. wystawa pt. „Gustaw Nowak”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. ▲ do 31. 8. wystawa pt. „Ida”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. ▲ **Jablonków, ul. Velebnovského 150:** do 13. 9. wystawa pt. „Zimna krąwędź”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. **MUZEUM HUTY TRZYŇECKIEJ I MIASTA TRZYŇCA, Frýdecká 387, Trzyńec:** do 30. 8. wystawa pt. „Werk i miasto z lotu ptaka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 20. 9. wystawa pt. „Szkola, która łączy pokolenia”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00. ▲ do 31. 1. 2027 wystawa pt. „Kościół św. Alberta i jego historia”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 31. 3. 2027 wystawa pt. „To ucieka... 95 lat Miasta Trzyńca”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **TRZYŇEC, GALERIA MIASTA TRZYŇCA, DK „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzyńec:** do 21. 8. wystawa Venduli Váňnowej pt. „Z lasu”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-20.00.

CO ZA OLZĄ

COK „DOM NARODOWY”, Galeria Centrum Polkoru Śląska Cieszyńskiego, Rynek 12, Cieszyń: do 14. 8. wystawa pt. „Z Ondraszkem przez dekady” – 60 lat Turystycznego Klubu Kolarskiego „Ondraszek”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00. ▲ **Miejska Galeria Sztuki Współczesnej:** do 24. 7. wystawa pt. „Światło Forma Kolor”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyń:** ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu”. Wejście z przewodnikiem: wt, czw i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00. ▲ ekspozycja stała pt. „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”. Wejście z przewodnikiem: wt, czw i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00. ▲

WSPOMNIENIA



Nigdy nie przestajesz kogoś kochać, po prostu uczysz się bez niego żyć.

Dnia 22 czerwca obchodziłby 80 lat nasz Kochany

śp. TADEUSZ KLIMSZA

z Trzyńca

Dnia 17 lipca minie 4. rocznica Jego śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają żona i córki z rodzinami.

Gł-229



19 czerwca mija 10. rocznica śmierci

śp. JÓZKA KOŻUSZNIKA

Najbliższa rodzina prosi tych, którzy Go znali, o chwilę wspomnień.

Gł-312



Zostaty mi tylko wspomnienia i smutek.

Dnia 14 maja 2026 minie 28. rocznica śmierci mojego Drogiego Tatusia

śp. JÓZEFA KRÓLICZKA



16 czerwca 2026 minie 3. rocznica śmierci mojej Kochanej Mamusi

śp. ELŻBIETY KRÓLICZKOWEJ



zaś 26 października 2026 minie 24. rocznica śmierci Ich Syna, mego Brata

śp. FRANCISZKA KRÓLICZKA

zamieszkałych w Czeskim Cieszynie przy parku Adama Sikory
O chwilę wspomnień i zadumy prosi córka i siostra Maria.

Gł-290



Dnia 19 czerwca 2026 mija 10. rocznica, kiedy nas opuścił na zawsze nasz Tatuś, Dziadek, Teść, Swagier i Wujek

śp. inż. BRUNO LORENC

z Ostrowy

O chwilę wspomnień prosi syn Bruno z rodziną.

Gł-305



Dnia 17 czerwca przypomniałoby sobie 10. rocznicę, kiedy odszedł do wieczności nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Wujek i Pradziadek

śp. JAN RUCKI

kolejarz

pochodzący z Mostów koło Jabłonkowa, zamieszkały w Gnojniku.

Wspomina cała rodzina.

Gł-316



Dnia 20 czerwca minie pierwsza rocznica, kiedy odszedł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Wujek i Kolega

śp. JERZY WRONKA

z Sibicy

Z wdzięcznością i miłością wspominają najbliżsi.

Gł-289

REKLAMA

A JE SUCHO!
renowacje mokrych domów

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

☒ IZOLACJA ŚCIAN

☒ IZOLACJA FUNDAMENTÓW

☒ OSUSZANIE PO ZALANIU

Gł-504

PROGRAM TV

PIĄTEK 19 CZERWCA

TVP 1

5.50 Akcyjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (reality show) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (s.) **9.25** Ranczo 5 (s.) **10.15** Komisarz Alex 6 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 14 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedyńce. Dzika Praga **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy (mag.) **18.25** Akcyjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026 **23.35** Między oczy (komediodramat).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Paulina Bujok (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Operacja zdrowie. Histerioskopia (mag.) **12.00** Rodzinka.pl (s.) **12.35** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Postaw na milion (teleturniej) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiała (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Wodecki Twist - Tylko w kinie (koncert) **22.10** 25 lat „Na dobre i na złe” - urodziny w Leśnej Górze **23.35** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Szkocja - Maroko.

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Kraków **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Kuchenne rewolucje. Duszni-Zdrój **12.35** Kuchenne rewolucje. Toruń **13.40** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** World War Z (horror SF) **22.30** Od kółki aż po grób (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **13.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda

19.55 Piraci z Karaibów. Na krańcu świata



Dobre czasy, w których piraci królowali na wszystkich morzach świata, powoli dobiegają końca. Will Turner (Orlando Bloom) udaje się razem z dotychczasowym wrogiem Barbossą (Geoffrey Rush) w podróż na Daleki Wschód, gdzie ma nadzieję na odnalezienie tajemniczych map, które pomogą odkryć skrytkę Davy'ego Jonesa (Bill Nighy), a następnie ocalić kapitaną Jacka Sparrowa (Johnny Depp). Will chce także uratować swojego ojca, dlatego musi odzyskać Czarną Perłę, która jako jedyna jest w stanie dościsnąć latającego Holendra.

23.30 Dzień Niepodległości. Odrodzenie (film SF).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Serce (s.) **10.00** Buleczki z rana **10.25** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Pierwsza republika (s.) **14.15** Piosenki z ekranu **14.40** Reporterzy TVC **15.25** Uśmiechy Heleny Růžickowej **16.10** Lopatologicznie **17.00** Podróż po Pays de la Loire **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.45** Inspektor Candice Renoir (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zwierzęca odyseja **9.25** Przygody nauki i techniki **9.55** Australijska przygoda **10.50** Żelazna kurtyna **11.55** Planeta Ziemia - żywy organizm **12.45** Nasze tradycje **13.15** Bogowie tenisa **14.10** Znane i nieznane historie czechskich zamków **14.35** Tajemnice II wojny światowej **15.30** Zapomniane historie II wojny światowej **16.25** Żyjesz tylko 2x **16.50** Pojedynek tytanów **17.45** Czysta nad 8000 **18.15** Ślady Járy Cimrmana **18.40** Cyber-tabu **18.45** Gabon, zielony klejnot Afryki **19.40** Spodrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Wyzwanie



Problematyczny, ale mimo wszystko kompetentny policjant Ben Shockley (Clint Eastwood) otrzymuje „nieistotne” zadanie – ma przewieźć świadka, Augustina Malli, z więzienia w Las Vegas na rozprawę sądową do Phoenix. Na miejscu odkrywa jednak, że został wpłany w samobójczą misję, ponieważ ktoś nie chce, aby świadek dotarła do sądu żywa. Malli przekonuje go również, że świat przestępczy obstawia zakłady na ich powodzenie niczym na wyścigowe konia, a według stale rosnącego kursu ich szanse na przeżycie zbliżają się do zera. Shockley nie wie, kto za tym stoi ani komu może zaufać.

21.50 Jaguar (film) **23.30** Księżę miasta (film) **2.10** Telewizyjny klub niesłyszących.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Budog z Podębradów (s.) **10.45** Dr House (s.) **11.35** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.25** Zamierzamy się żonami **16.55** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Słońce, siano, truskawki (film) **21.45** Terminator: Mroczne przeznaczenie (film) **0.15** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **6.50** M.A.S.H. (s.) **9.00** Ognisty kurczak (s.) **10.20** Polabi (s.) **11.45** Agenci NCIS (s.) **13.35** Show Jana Krausa **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **16.50** Are You The One? **17.55** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

SOBOTA 20 CZERWCA

TVP 1

5.50 Słownik polsko/polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.20** Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.05** Rok w ogrodzie extra (mag.) **8.20** Pełnosprawni (mag.) **8.50** Ranczo 5 (s.) **9.45** Komisarz Alex 6 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 14 (s.) **11.35** Natura w Jedyńce. Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego

13.00 Gwiazdy w południe. Powrót siedmiu wspaniałych



Po uwolnieniu meksykańskiej wioski przez Siedmiu Wspaniałych spokój nie trwa długo. Bez względu na bandytę Francisco Lorca wraz z oddziałem rewolwerowców porwają mieszkańców i zmusza ich do niewolniczej pracy. Gdy wśród uprowadzonych znajduje się Chico, jego żona prosi o pomoc Chrisa Adamsa. Ten ponownie zbiera grupę odważnych strzelców, by stawić czoła przerażającym siłom wroga i uratować niewinnych ludzi. To pełna akcji opowieść o odwadze, lojalności i walce o sprawiedliwość.

14.45 Okrasa łamie przepisy. Smaki Trójmiasta **15.20** Rozmowy na medal (mag.) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Rolnik szuka żony 12 **18.40** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Holandia - Szwecja **21.35** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej.

TVP 2

7.30 Pytanie na śniadanie **11.25** Górna półka smaku (mag.) **12.00** Zmienił (s.) **13.05** Panna młoda (s.) **14.00** Familiała (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026 **16.15** Festiwal Zaczarowanej Piosenki - koncert finałowy **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy (mag.) **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Lato z Radem i Telewizją Polską. Bielsko-Biała **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **23.00** Wszystko albo nie (komedia romantyczna).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Pogromcy chaosu **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.30** Młode gliny (s.) **14.35** Mała Wielka Stopa 2. W rodzinie siła (film anim.) **16.25** Indiana Jones i ostatnia krucjata (film przygodowy) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.25** Wianki nad Wisłą. Miasto gra (koncert) **19.50** Włoskie wakacje (komedia Wielka Brytania/Włochy) **21.45** Wianki nad Wisłą. Miasto gra (koncert) **23.40** Podwodna pułapka 2. Labirynt śmierci (thriller).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Ognisty kurczak (s.) **10.20** Polabi (s.) **11.45** Agenci NCIS (s.) **13.35** Show Jana Krausa **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **16.50** Are You The One? **17.55** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babce **6.25** Lopatologicznie **7.20** Chusteczka i jabłuszko (bajka) **8.10** Eliza i jej rodzina (s.) **9.10** Uśmiechy Jana Schmida **9.45** Gejzer **10.20** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystkie-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spodrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Nie boisz się, królowno? (bajka) **14.00** Siedem siostr (bajka) **14.40** Kiedy zostanę królową (bajka) **15.25** Biała spinka (film) **16.45** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Dalibor Janda: ogień, woda, powietrze **22.25** Pr. rozrywkowy **22.55** Komisarz Montalbano **0.35** Manecz Bolka Polivki.

TVC 2

6.00 Ostatnie raje natury **6.50** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em **7.40** Dziką Polana **8.35** Na rowerze po Czechach **8.45** Francuskie megaprojekty **9.40** Lotnicze katastrofy **10.25** Oblicza Václava Klause **11.20** Babel **11.50** W pewien piękny letni poranek (film) **13.35** Spodrzeżenia z zagranicy **13.50** Siatkówka: Złota Liga Europejska CEV mężczyzn 2026, Gruzja: Czechy - Hiszpania (transmisja) **16.20** William i Harry: nieznane fotografie **17.10** Błękitna krew **18.05** Cudowna planeta **19.00** Zadeptane projekty **19.20** Żyjesz tylko 2x **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Wielka ucieczka



Podczas II wojny światowej najwyższe dowództwo niemieckie utworzyło specjalny obóz, do którego deportowano najbardziej kłopotliwych jeńców alianckich. Komendant obozu, pułkownik von Luger, ostrzeższa starszego rangą oficera alianckich jeńców, kapitana Ramsey'a, że z tego obozu, wyposażonego w najbardziej surowe zabezpieczenia przeciw ucieczkom, nikomu nie uda się zbiec.

22.50 System (film) **1.05** Symfonia na cześć masakry (film).

NOVA

6.20 Przygody Berniego (s. anim.) **6.25** Karate owca (s. anim.) **6.40** Zig i Sharko (s. anim.) **6.55** Lodowisko, opowiadaj! **7.45** Weekend **9.15** Nie bój się o mnie (s.) **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Johnny English: Nokaut (film) **14.35** Grand Prix of Czechia: Sprint race Moto GP (transmisja) **16.05** Comeback (s.) **17.05** Krokodyl Dundee II (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Super-pościg **21.50** Jason Bourne (film) **0.20** Był sobie gliniarz II (film).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **8.15** Podróż z tatą **8.55** Autosalon.tv **10.05** Wilcze prawo (s.) **11.25** Wydział kryminalny (s.) **12.45** Walenty Dobrośliwy (film) **14.55** Przygody kryminalistyki (s.) **16.00** Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.30** Wydział kryminalny (s.) **22.40** Uczciwy złodziej (film) **0.30** Inkarnacja (film).

NIEDZIELA 21 CZERWCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko/polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.50** Słowo na niedzielę **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Stawka większa niż życie (s.) **10.55** Ojciec Mateusz 14 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana. Ks. Paweł **13.10** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.15** Dom. Naiwne pytania (s.) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Żona dla Polaka (reality show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Belgia - Iran **23.35** Eiffel (dramat biograficzny).

TVP 2

5.50 Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Tunezja - Japonia **8.25** Pytanie na śniadanie **11.20** Tamte lata, tamte dni. Olga Lipińska **11.55** Lato z Radem i Telewizją Polską. Bielsko-Biała **14.00** Familiała (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026. Piosenki Jaroslawa Kukulskiego **16.15** Festiwal Zaczarowanej Piosenki - koncert finałowy (koncert) **17.20** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Hiszpania - Arabia Saudyjska **20.05** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026 **20.25** Postaw na milion (teleturniej) **21.25** Prywatka u Wojtka, czyli beneficj Wojciecha Gąssowskiego **23.50** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka.

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Bez kompleksów **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Kobieta na krańcu świata (s.) **12.00** Co za tydzień **12.35** Ugotowani **13.35** Mean Girls (komedia USA) **15.50** Gniew tytanów (film przygodowy) **18.00** Kuchenne rewolucje. Siedliszcie **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki (film USA) **22.20** Ścigane (dramat sensacyjny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Sezon na misia 3 (film anim. USA) **12.55** Smerfy (film familijny USA) **15.20** Piraci z Karaibów. Na krańcu świata (film USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.35** Państwo w państwie

20.00 Zielona miła



Rok 1935. Paul Edgecombe (Tom Hanks) jest jednym ze strażników bloku śmierci w więzieniu Cold Mountain. Do jego obowiązków należy odprowadzanie skazańców do celi śmierci długim korytarzem, wyłożonym zieloną wykładziną, zwaną „Zieloną milą”. Pewnego dnia do więzienia przybywa obłąkana czarunka, która ma nadzieję na ucieczkę. Paul i inni strażnicy muszą zdecydować, czy ją wypuścić, czy ją strzelić. Jego obowiązków należy odprowadzanie skazańców do celi śmierci długim korytarzem, wyłożonym zieloną wykładziną, zwaną „Zieloną milą”. Pewnego dnia do więzienia przybywa obłąkana czarunka, która ma nadzieję na ucieczkę. Paul i inni strażnicy muszą zdecydować, czy ją wypuścić, czy ją strzelić.

0.00 Wyzwanie (drama kryminalny).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Czerwonki i czarny (film) **7.55** Błaha i Vrchlická (film) **8.55** Lopatologicznie **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektów **11.05** Dynastia Novaków (s.) **12.00** Niedzielnia debata **13.00** Wiadomości **13.05** Wapieniczka (bajka) **14.00** Wielka policyjna bajka (bajka) **14.40** Kobiety na spalonym (film) **16.05** Cmentarz dla obcych (film) **17.25** Karetka (s.) **18.25** Co umiały nasze babce **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawa z pluskwą (film) **21.30** Wybórna SHOW **22.20** Biała spinka (film) **23.35** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.20** Gejzer.

TVC 2

6.00 Starożytnie metropolie **6.55** Szapogoda **7.50** Das Reich: dywizja śmierci Hitlera we Francji **8.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.50** Poszukiwania utraconego czasu **9.15** Historie.cis **10.10** Masakra ma rzecze Tollense **10.55** Kobiety wikingów **11.45** Nie poddawać się **12.15** Magazyn chrześcijański **12.45** Magazyn religijny **13.10** Wyprawa Altaj: Cimrman wśród jeleni **13.35** Alhambra, zaginiony raj **14.30** Błękitna krew **15.25** Historie budowl **15.35** Hokej wylatuje: MŚ w hokeju ulicznym mężczyzn 2026, Czechy: Kanada - Czechy (transmisja) **17.35** Miłość w naturze **18.25** Ślady Járy Cimrmana **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Dobry chłopcy i źli chłopcy (film)

21.35 Maratończyk



Dustin Hoffman w roli studenta, który nieświadomie zostaje wpłany w śmiertelnie niebezpieczną grę rozpętaną przez nieuchwytnego zbrodniarza wojennego. Laurence Olivier w roli oprawcy, który bezwzględnie dąży do osiągnięcia swojego celu – zdobycia przesyłki cennych diamentów.

23.35 Afgańskie kobiety **0.30** Mr.Nice: jaka złapać narkotykowego króla.

NOVA

6.20 Przygody Berniego (s. anim.) **6.30** Karate owca (s. anim.) **6.50** Zig i Sharko (s. anim.) **7.05** Policja Modrava (s.) **8.20** Złoty labędz (s.) **9.45** Twój cudowny ogród **10.30** Lodowisko, opowiadaj **11.20** Comeback (s.) **12.00** Grand Prix of Czechia: wyścig Moto2 (transmisja) **13.20** Comeback (s.) **14.15** Słońce, siano, truskawki (film) **15.40** LOVENI (film) **14.05** Marczeku, podaj mi pióro (bajka) **15.40** Rafterzy (film) **18.00** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.50** Odkamień **23.25** Protegowana (film) **1.40** Super-pościg.

PRIMA

6.25 M.A.S.H. (s.) **8.55** Prima Czechy **9.25** Prima świat **10.00** Norweskie domy marzeń **11.00** Partia Terezy Tománkowej **12.00** Poradnik domowy **12.55** Poradnik Pepy Libickiego **13.35** Ogródnik w zasięgu ręki **14.15** Poradnik Ládi Hruški **15.30** Jak zbudować marzenie – wydanie specjalne **16.35** Dzieci Nagano (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara (film) **22.50** Transporter: Nowa kom (film) **0.40** Powodzenia, Leo Grande (film).

PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA

TVP 1

5.50 Akcyjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Czerdziestolatek (s.) **9.15** Ranczo 5 (s.) **10.10** Komisarz Alex 6 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 14 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10**

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. górna część sto-
łu albo biurka

2. piwo dolnej
fermentacji,
produkowane
podobnie jak
pilsner

3. jedna z harpii,
której imię
oznacza „Wi-
chrowa”, „Za-
wierucha” czy
„Burzliwa”

4. mebel królewski
do siedzenia

1

2

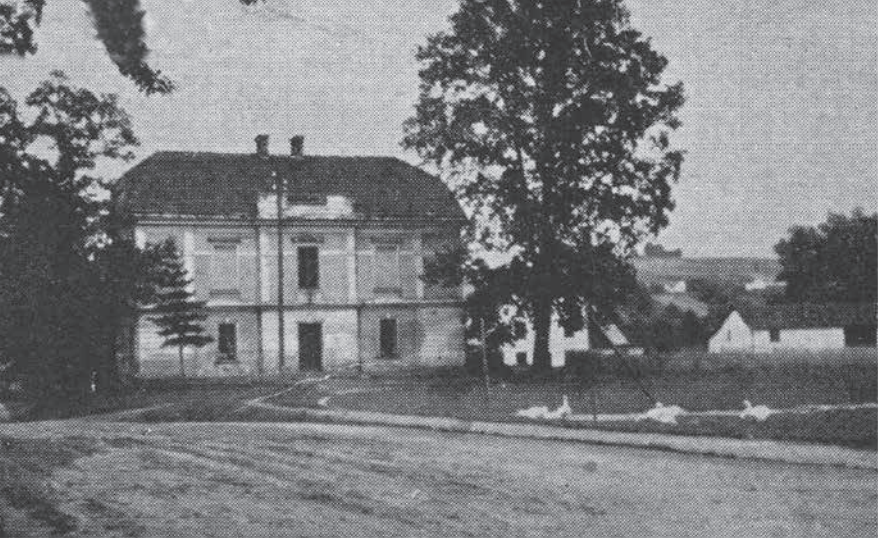
3

4

Wyrazy trudne
lub mniej znane:
AELLO

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

Tym razem zapraszamy na wycieczkę do Olbrachcic. Archiwalna fotografia jest częścią pocztówki i pochodzi z archiwum Władysława Owczarzego.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live.

Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 1 lipca 2026 r. Nagrodę z 5 czerwca otrzymuje Alina Bury z Trzyńca. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 29 maja: ODWRACAMY SIĘ PLECAMI

Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 29 maja: DRED, RAMPĄ, EPIKA, DRAB

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – wybitny polski pisarz, poeta, eseista, tłumacz, satyryk oraz znawca spektakli lalkowych: „Z boku na siebie patrzę,...”.

POZIOMO:

1. wydarzenie kulturalne przeznaczone dla publiczności.

2. wyraz (wyrażenie, zdanie) utworzony przez przedstawienie liter lub sylab innego wyrazu

3. nauka zajmująca się badaniem przepływu krwi w układzie krążenia

4. Powszechna Kasa Oszczędności

5. Eugeniusz, malarz zaliczany do szkoły paryskiej w okresie międzywojennym (zm. 1926)

6. Abdul Haq..., 1888-1969, poeta afgański

7. biblijny syn Abrahama i egipskiej niewolnicy Hagar

8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

9. topola lub brzoza

10. naturalny, większy ciek wodny powstały z połączenia potoków lub wypływający z jeziora, źródła lub mokradła

11. grupa samolotów bojowych

12. rozkosz smakowa w ustach

13. witamina B3, prekursor koenzymów, jej niedobór powoduje pelagry

14. formalnie i uroczyście zawierana umowa międzynarodowa lub rozprawa naukowa

PIONOWO:

ABRAMS, ADRIAN, ARKLOW, BAOBAB, CIOŚŁA, DOGMAT, EGZEMA, EMIRAT, IMPULS, INSEKT, IRENKA, JASKRA, KOZICE, KREDYT, MILERZ, PROSIĘ, RZEMYK, TARANT, TRĄBIĄ, ZASTAW

Wyrazy trudne lub mniej znane:

BETAB, IZMAEL, NIACYNA, REOLOGIA

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

MINISTERSTWO KULTURY

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Páceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Základnické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.

MIDAS

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS